



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA
19
CZERWCA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 117 (13662)

Cena 1 Lt

Powołano czteroosobową międzypaństwową komisję, która rozstrzygnie nasze problemy narodowe

Pierwszy gość - z Polski



Było gorąco, ale treściwie

Fot. Marian Paluszkievicz

Wczoraj na Litwę z jednodniową wizytą przybył Prezes Rady Ministrów RP Jerzy Buzek. W Ratuszu Wileńskim odbyło się jego spotkanie z premierem naszego kraju Rolandem Pakasem.

J. Buzek jest pierwszym zagranicznym premierem, który spotkał się z

nowo obranym przewodniczącym gabinetu ministrów Litwy.

Premierzy zainaugurowali VI posiedzenie plenarne Rady ds. współpracy między Rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej. Podczas konferencji opowiedzieli o pracy posiedzenia plenarnej Rady, pod-

jętych decyzjach i wynikach bezpośredniego spotkania dwóch premierów.

Na wstępie premier Buzek złożył gratulacje Pakasowi z okazji objęcia stanowiska prezesa Rady Ministrów Litwy i życzył mu sukcesów.

(Dokończenie na str. 3)

Bal absolwentów w wileńskim Pałacu Kultury i Sportu

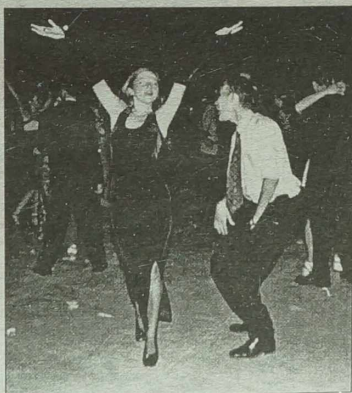
Ryzykować warto

Piękne balowe suknie, oryginalne fryzury, odświeżone garnitury - tradycyjny widok balów maturalnych, kiedy dziewczęta przystają się w piękne labędzie, a chłopcy w prawdziwych gentlemanów. Na pierwszy "bal absolwentów - 99", który odbył się w Wileńskim Pałacu Kultury i Sportu przyszli, aby złożyć im życzenia, premier Litwy Rolandas Pakas, mer Wilna Juozas Imbrasas, inni przedstawiciele władzy. Jak przystoi podczas tak uroczystej gali, wszyscy "wiele ludzie" byli razem z małżonkami.

Dominowały walc, tango, polka

Aby wziąć udział w balu, absolwenci musieli spełnić jedyny warunek - odświeżony strój. Nie musiał on być taki, jak na balu wiedeńskim, jednak kreacje, uczesania, biżuteria niektórych dziewcząt z pewnością tamtemu dorównywały. Ci, którzy niedawno skończyli te swoje osiemnaste, albo jeszcze dopiero je skończą, zachowywali się bardzo uroczyście. Chłopcy szarmancko prowadzili koleżanki do tańca pod ramie, a tańczono głównie walca, tango, polkę.

(Dokończenie na str. 2)



Przy granej na żywo muzyce zabawa trwała aż do świtu
Fot. Tadeusz Ważnielwicz

KOMPLET USŁUG TYLKO 54 Lt!

Z kartą uzupełniającą wartości 20 Lt.

Bite
GSM
Kalėvėite

l-a-b-a-s
[Tais gėra. Tave girdeti!]

Komplet usług "Labas" można nabyć we wszystkich salonach-sklepach "Bite GSM", a także w miejscach handlu oznaczonych specjalną nalepką "Labas".

W numerze:

Aktualności

"Spotkanie (krótkie) z przedstawicielami Polonii" - Polacy na Litwie przekazali premierowi RP Jerzemu Buzkowi swoje postulaty pisemnie powołanej komisji rządowej, która, po raz pierwszy ma nie badać problemy, ale je rozwiązywać.

str. 3

Stolica

"Majątek zaiste Pański" - Ksiądz Wacław Wołodkiewicz, mimo że jest proboszczem kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza w Nowej Wilejce dopiero od roku - zyskał ogromną sympatię parafian.

str. 4

Stolica

"Szkoła bez kompleksów" - Uczniowie wileńskiej szkoły im. J.I. Kraszewskiego nigdy nie mieli kłopotów ze studiami. W roku ubiegłym 64 proc. maturzystów wstąpiło na wyższe studia.

str. 5

Spoleczeństwo

"Palarnia" ludzi" - Krematorium - wyraz, który każdego prawowiernego katolika przyprawia o dreszcze i zawroty głowy. "Mam urnę z prochami ojca w dziupli drzewa i przechodząc zawsze złączę mu dobrej nocy" - powiedział znajomy Szwajcar. Z kolei w podwileńskim Korwiu pogrzeb urny z prochami wywołał szok.

str. 12

Motoryzacja

"Wileńska prezentacja genewskiej premii" - Nowy peugeot 406 po wiosennym face liftingu wygląda groźniej, bardziej agresywnie, mimo to nie traci ze swej dostojności.

str. 14

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA

KLION

Sentencja dnia

Dwie półprawdy to tworzą prawdy, tak jak dwaj pół-inteligenci nie tworzą inteligenta.

A. Koestler

4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Niedobór - 480 mln litów

Od początku roku do 17 czerwca do budżetu państwowego nie wpłynęło 481,43 mln litów, twierdzi minister finansów Jonas Lioginas.

W funduszu rezerwowym rządu pozostaje mniej niż 16 mln litów - zaledwie 20 proc. środków, posiadanych na początku roku.

Na początku czerwca kontrolerzy państwowi poinformowali, że zażalenie Białorusi za energię elektryczną przekraczało 400 mln litów.

Odłożono podpisanie umowy

Umowa rządu Litwy i strategicznego inwestora do gospodarstwa naftowego Litwy - amerykańskiej spółki "Williams International" zostanie podpisana do 15 sierpnia.

W piątek Komisja Papierów Wartościowych już po raz trzeci przedłużyła termin rozpowszechnienia i opłaty akcji nowej emisji koncernu "Mažeikių nafta" o wartości nominalnej 341,5 mln litów (33 proc.), która zostanie sprzedana "Williams International".

Rolnicy będą protestować

Rolnicy z Janiszek w poniedziałek zamierzają piketować na ulicach miasta, ponieważ rząd nie spełnił ich postulatów.

Rolnicy z Janiszek żądają zapewnienia całkowitego rozliczenia się za dostarczone buraki cukrowe. Rolnicy narzekają, że są opóźnienia w rozliczeniach za sprzedaną produkcję, nieznaną są ceny skupu nowych pól, prawie nie skupuje się świń i bydła.

Do Mińska samolotem

Narodowa Spółka Lotnicza "Lietuvos avialinijos" uruchomiła nowy rejs do Mińska.

Trzy razy w tygodniu z Wilna do Mińska będzie latał 32-miejscowy samolot "Saab 340".

Początkowo na nowej linii stosuje się duże zniżki cen, bilet klasy ekonomicznej w jedną stronę tymczasowo kosztuje 99 litów, w obie strony - 159 litów. Później bilety podróżują czterokrotnie.

Beleckas zostanie w areszcie

W piątek Wileński Sąd Okręgowy spełnił prośbę Prokuratury Generalnej i na trzy miesiące przedłużył areszt prewencyjny głównemu oskarżonemu w sprawie zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiausa Vlasowi Beleckasowi.

Oskarżony przyznaje się do winy tylko częściowo.

Teraz w areszcie przebywa 7 oskarżonych o zabójstwo księdza, wobec innych zastosowano łagodniejsze środki prewencyjne.

Z pochodnią pokoju w rękę

W piątek granicę Litwy i Łotwy, naprzeciwko strażnicy w Sałociai, przekroczyli biegacze niosący pochodnię "Biegu Pokoju Tysiąclecia" ponad 120 państw świata.

Biegacze części europejskiej startowali 1 stycznia w stolicy Portugalii Lizbonie, swój marsz zakończą 31 grudnia w Londynie.

Twórczość Władasa Drėmy

Zaslugi Władasa Drėmy (1910 - 1995) dla rozwoju kultury litewskiej są ogromne. Wczoraj w Instytucie Polskim w Wilnie otwarta została wystawa, poświęcona temu badaczowi sztuki, muzealnikiem, autorowi kilku monumentalnych monografii.

Absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, oscarowany aurą książęcej stolicy, z ogromną pasją oddawał się ratowaniu zabytków miasta. Łączyły go bliskie stosunki z prof. Stanisławem Lorentzem - przedwojennym konserwatorem zabytków woj. wileńskiego i nowogrodzkiego, później dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie.

Grają dla całej Litwy

Młodzieżowa radiostacja Labas FM, która słynie z minimum różnorodności i maksimum muzyki, od lipca rozszerzy swój zasięg słyszalności. Komputerowa muzyka, w której specjalizuje się radio, będą mogli słuchać mieszkańcy Kowna, Kłajpedy, Poniewieża i Szawel.

Święto muzyki francuskiej

W sobotę w Wilnie "Meno lyga" odbędzie się pierwszy koncert organizowanego już czwarty rok w Wilnie francuskiego święta muzyki "Fete de la musique".

Koncert muzyki elektronicznej przygotowała firma "Strokes Temple Sound System" wspólnie z ambasadą Francji na Litwie i ośrodkiem kultury Oskarasa Miłašiusa.

Radioaktywny złom

W Kłajpedzie żołnierze służby granicznej zatrzymali przeznaczony do sprzedania złom metalowy, którego tło radiacyjne sześć razy przekracza dopuszczalną normę.

W czwartek wieczorem zatrzymano samochód ciężarowy "volvo". Po zbadaniu ładunku ustalono, że złom metalowy promieniuje tło radiacyjne - 150 mikrorentgenów na godzinę.

(Inf. własna, ELTA, BNS)

Ryzykować warto

(Dokończenie ze str. 1)

Rodziców i nauczycieli było niewiele. Dlatego też młodzież czuła się całkowicie wyluzowana, jeśli chciała, szła sobie na papierosa, kupowała coś mocniejszego do picia. Kelnerki twierdzą, że najpopularniejszym napojem alkoholowym był szampa. Trzeba zaznaczyć, że cena tego trunku była rzeczywiście jak na balu wiedeńskim, a nie dla nowo upieczonych absolwentów - lampka szampa kosztowała 9 litów. Z mocniejszych trunków była tylko whisky, której prawie nie tknięto.

Wystąpiły zespoły lubiane przez młodzież "L+L", "Lemon Joy", "Biplan", jak również operowe "Trzy tygrysy" i ich następ-

cy "Trzy tygrysy", mali sześcioletni śpiewacy. Artystem akompaniowała orkiestra Litewskiego Radia i Telewizji, a prowadzycy wieczoru byli bardzo bezpośredni i dowcipni Asta Stašaitytė i Gedrius Masalskis.

Premier o czarze młodości i popelnianiu błędów

Najhuczniejszymi brawami powitano jednak byłego mera Wilna, obecnego premiera Litwy Rolandasa Pakasasa, który patronował całej imprezie i podczas otwarcia бала został zaliczony w poczet członków stowarzyszenia uczniowskiego. Lotnik nie ukrywał wzruszenia. Oświadczył, że

kiedy był uczniem, zawsze o tym marzył, jednak "prawdopodobnie z powodu zachowania się do stowarzyszenia go nie przyjęto". Na zakończenie udzielił rady przyszłym merom i premierom: "Będą wam mówili, abyście byli ostrożni, nie ryzykowali, dokładnie rozważali swoje decyzje. Nie wiercie im. Jeśli nie będziecie ryzykowali, nie będziecie mieć w sobie czaru młodości, ani nie doznacie niepowtarzalnego uczucia popelniania błędów. Bo bez ryzyka ich nie popelnicie. Ale wówczas zniknie okazja do ich naprawy i do poznania wielu ważnych rzeczy."

Agnieszka Skinder
Fot. Tadeusz Ważniewicz



Uczniowie polskiej Podbrodzkiej Szkoły Średniej nr 1 czuli się na balu wyluzowani

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Koszyk "EURO-USD" w 2000 roku

Decyzja o zmianie orientacji lita zostanie podjęta jeszcze w tym roku, jednak zrealizowanie tego powinno nastąpić nie wcześniej niż w 2000 roku.

O tym w piątek, po spotkaniu z ministrem finansów Jonasem Lioginasem poinformował przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Reinoldijus Šarkinas.

Chcąc odwiązać lit od USD i przysiąść do koszyka euro i USD, należy przyjąć umożliwiająca to poprawkę do ustawy o wiarygodności lita.

Bank Litewski uważa, że o przewidzianej zmianie orientacji lita należy ogłosić o pół roku wcześniej.

R. Šarkinas i J. Lioginas podczas spotkania omówili co-

raz bardziej wzrastające wątpliwości co do utrzymania lita i jego kursu. Takie zastrzeżenia ostatnio wypowiedział wielu inwestorów zagranicznych.

"Jednymyślnie postanowiliśmy, że nie ma żadnych podstaw, aby zmieniać kurs lita. Lity pokryte są w 143,7 proc. rezerwami waluty obcej" - powiedział R. Šarkinas. (BNS)

Wpadka przestępcy z Łotwy

W rejonie rakiskim zatrzymano obywatela Łotwy, którego podejrzewa się o zamordowanie przed rokiem 2 osób w Daugawpilsie, w tym policjanta. Lebediew ze współnikami przed rokiem w Daugawpilsie ograbił handlarzy walutą i zastrzelił dwie osoby, w tym

1 funkcjonariusza policji. Podczas próby zatrzymania N. Lebediewa, jednego współnika zastrzelono, sam on uciekł i dotychczas się ukrywał.

Policja rejonu rakiskiego posiada operatywne dane, że przestępca miał dużo broni - pistoletów, karabinów, strzelb myśliwskich i in.

Dotychczas tego nie znaleźiono.

Lebediew ukrywał się na Litwie i Łotwie - wynajmował mieszkanie, żył w lasach. Policja ma dane, że odbierał spirytus od nielegalnie przekraczających granicę przemytników.

(BNS)

Zbiegł niebezpieczny chory

W piątek rano z Republikańskiego Wileńskiego Szpitala Psychiatrycznego zbiegł niebezpieczny chory.

19-letni wilnianin Ara Agandzian popchnął kilka kradzieży i leczy się na mocy wyroku sądu.

Mieszkający przy ul. Čiobiškio A. Agandzian uciekł ubrany w jasną koszulkę, na nogach miał trampki.

Osoby, które widziały tego mo-

dzieńca albo coś o nim wiedza, policja prosi o skontaktowanie się pod nr telefonu 670004 w Wilnie albo 02.

Zdaniem medyków, A. Agandzian uciekł ze szpitala podczas śniadania. Lekarze nie negują możliwości, że zbieg może być skłonny do narkotyku.

Medycy szpitala psychiatrycznego mówią, że stosunkowo surowo

strzeżeni ich pacjenci uciekają nie rzadko, zwłaszcza o ciepłej porze roku. Niekiedy późniejsi wracają sami, mężczyzna, który przed kilku miesiącami uciekł z tego szpitala, znów się w nim leczy.

Jak poinformował "KW" Władimir Skok, dyżurny inspektor Komisarjatu Policji nr 4 m. Wilna, o godz. 19.00 zbiega nie ujęto.

Inf. wł.

Pierwszy gość - z Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Nawiązując do bezpośredniego spotkania premierów, Jerzy Buzek powiedział, że podczas spotkania potwierdzili oni deklaracje co do partnerstwa Polski i Litwy, zarówno w stosunkach bilateralnych, jak i na arenie międzynarodowej, przypominając przy okazji, że Polska zdecydowanie popiera przyszłe członkostwo Litwy w Unii Europejskiej i NATO.

"Rozmawialiśmy o bardzo konkretnych sprawach, dotyczących współpracy gospodarczej,

wojskowej, współpracy w zakresie infrastruktury, transgranicznej współpracy - tematów było wiele" - mówił J. Buzek.

Najważniejszym tematem spotkań były prawa mniejszości narodowych, które, zdaniem polskiego premiera, "budzą w tej chwili pewne wątpliwości i także zaniepokojenie".

Owocem bezpośrednich ustaleń oraz rozmów plenarnych było powołanie czerwoosobowego zespołu, który przystąpi do rozwiązania tych najważniejszych tema-

tów. 29 czerwca br. w Warszawie odbędzie się posiedzenie wspólnej komisji polsko-litewskiej ds. mniejszości narodowych. Tak komisja ma za zadanie szczegółowe rozpatrzenie i podjęcie wstępnych decyzji w sprawie tematyki polskiej mniejszości narodowej na Litwie i litewskiej w Polsce. Decyzje te będą podjęte i zaprobowane przez obydwu premierów najpóźniej do końca lipca.

Strony polska i litewska podały powyższej komisji po pięć tematów do rozwiązania.

Polska	Litwa
1.Reforma administracyjna na Litwie i jej zgodność z duchem i literą traktatu między Polską a Litwą oraz z zobowiązaniami europejskimi	1.Reforma oświatowa w Polsce i sytuacja litewskiej mniejszości narodowej po reformie
2.Ocena stanu zwrotu i reprivatyzacji ziemi na Wileńszczyźnie	2.Sytuacja prawna mniejszości litewskiej w Polsce
3.Umowa o pisowni imion i nazwisk osób należących do polskiej mniejszości narodowej	3.Kwestia zlokalizowania straży granicznej w Puńsku
4.Kwestia równości praw szkolnictwa polskojęzycznego i litewskojęzycznego na Litwie	4.Finansowanie budowy ośrodka kultury litewskiej w Puńsku i pomnika biskupa Baranaukskasa
5.Problem obowiązkowego egzaminu maturalnego z języka polskiego w szkołach polskich na Litwie	5.Edycja, nakład i finansowanie litewskich podręczników w Polsce

Spotkanie (krótkie) z przedstawicielami Polonii

W piątek, godzinach popołudniowych w ambasadzie Polski w Wilnie odbyło się 15-minutowe zamknięte spotkanie premiera RP Jerzego Buzka z przedstawicielami polskiej mniejszości na Litwie.

Udział w spotkaniu, ze strony litewskiej, m.in., wzięli posłowie na Sejm Jan Sienkiewicz, Jan Mineciewicz, Artur Płokszto, prezes ZPL Ryszard Maciejkaniec, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski, mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė, starszy Niemenczyn, Mejszgoty, Ejszszek.

- Atmosfera spotkania była bar-

dzo "krótka" - po jego zakończeniu skomentował prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł na Sejm Jan Sienkiewicz. - Mieliśmy jeden temat - podział administracyjny, wypowiedzi były bardzo krótkie. Polacy na Litwie przekazali swoje postulaty pisemnie powołanej komisji rządowej, która, po raz pierwszy, ma nie badać problemy, ale rozwiązać je w bardzo konkretnych terminach - mówił poseł.

Jan Sienkiewicz traktował powstanie komisji z "ostrożnym entuzjazmem". Zdaniem prezesa AWPL, dość trudno jest spodziewać się przełomu w stosunkach między-

państwowych i zmiany polityki wobec mniejszości po obu stronach granicy po bardzo długim okresie, w którym w hierarchii wartości stosunki między państwem stały na pierwszym miejscu, a problemów społeczności polskiej starano się nie zauważać, bo mogło psuć to konteksty ogólne.

Najbardziej jaskrawym momentem spotkania w ambasadzie było wręczenie przez premiera Buzka kilku pitek do siatkówki i pompek dla przedstawicieli polskiej szkoły z Bujwidz, za zdobycie przez jej uczniów drugiego miejsca w mistrzostwach w siatkówce rejonu wileńskiego.

Paweł Kobak



Pilki te są bardzo cenne - bo wręczone przez samego premiera Polski

Fot. Marian Paluszkiwicz

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RL podaje: 17 czerwca br. w kraju zanotowano m. in. 2 zabójstwa, 8 obrażeń ciała, 2 gwałty, 9 kradzieży kieszonkowych, 7 rabunków oraz 137 kradzieży.

Skradziono 13 samochodów, znaleziono 12. Zanotowano 22 wypadki drogowe (zginęła jedna osoba) oraz 6 pożarów. Znalezione zwłoki 10 osób. Zatrzymano 25 podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Bank w samochodzie

17 czerwca w Wilnie, na al. Savanorių z samochodu A.V. "vw golf", po wyłamaniu drzwi skradziono torbę, w której było 120 000 Lt.

16 czerwca około godz. 22 min. 30 w Wilnie na ul. Lvovo napastnik ogroził ręcznym miotaczem gazowym E.S (ur. 1954r.)

i zabrał mu portfel, w którym były dokumenty i 9 800 Lt.

Koń zabił gospodarza

17 czerwca około godz. 21 we wsi Aukštadvaris (rejon trocki) na łące wystyraszon koni śmiertelnie zranił V.Z. (ur. 1926r.)

Nie doczekał ...

17 czerwca około godz. 17 w zakładzie poprawczym Praveni-

škės (rejon koszedarski), przy ćwiczeniu ze sztanga w sali sportowej zmarł P. Tamošūnas (ur. 1971 r.). Odsiadując na pięcioletni wyrok za kradzież, miał wyjść na wolność w 2002 roku.

Przypuszcza się, że przyczyną śmierci była niewydolność serca. Odbywając służbę w armii radzieckiej Tamošūnas był ranny w serce i przeszedł zabieg chirurgiczny. Trwa dochodzenie.

Przygotowała Sabina Kozłowska



Felieton

Pikling czy Kipling?

Kiedy Tolek z IVB pisze na tablicy hmora zamiast chmura, dźwi - zamiast drzwi, huligan - zamiast chuligan, to jego błędy mogą wywołać na twarzach czytających jedynie uśmiech rozbawienia. Zresztą ten huligan ma pewną motywację, bo słowo pochodzi od nazwiska londyńskiego opryska Hooligana.

Kiedy ten sam Tolek pisze na płocie farbą w spray'u rosyjskie słowo, składające się z trzech liter, które w języku polskim na cztery (nie „h”, lecz „ch”) - to też jest zrozumiałe: jaki poziom umysłu, taki poziom plotu.

Wkurza mnie natomiast pisanie przez rodaków na rodowych nagrobkach cmentarnych nazwisk w dziwacznej formie gramatycznej: Gaidzisy - zamiast Gajdzisowie, Pieślaki - zamiast Pieślakowie itd.

Jeszcze gorzej, gdy pstry się od błędów na tablicach pamiątkowych umieszczonych na domach naszego sławnego grodu. Tu już nie może być rozbawienia, zrozumienia, wytłumaczenia. To już jest przejaw ignorancji.

Po pierwsze, takie tablice robią dorośli, ludzie wykształceni, a nie jakiś tam Tolek z IVB, czy rolnik od sochy. Myślę nawet, że Tolkiowi wystarczyłoby inteligencji zapytać kogoś przed wywieszaniem tekstu, czy został prawidłowo napisany.

Po drugie, za taką tablicę bierze się grubą forszę, więc odpowiedzialność powinna być adekwatna... Dziadek z żydowskiego cmentarza „Suderwie” rzeźbi napisy po hebrajsku, z prawa na lewo, za połowę ceny i nie robi błędów, chociaż absolutnie nie zna hebrajskiego...

Po co ja to piszę? Ano mieliśmy niedawno uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Zamkowej 22 (24), gdzie niegdyś mieszkał Juliusz Słowacki, a następnie Ferdynand Ruszczyce. Ruszczyce - wielki wilanin zastąpił sobie na bardziej widoczne miejsce, niż to w kaķiku, prawie pod dachem, w podwórzu nr 22 (24). Literki na tablicy są tak małe, pisane białym na białym tle, że prawie nieczytelne. Może autor wybitego na marmurze tekstu liczył się z faktem, iż tekst ten nie będzie czytany? Może pomyślał, że słowa w języku polskim będą niemiłe ludziom, którzy o Ruszczyce w ogóle nie słyszeli i są przeciwni takim napisom?

Jakby tłumaczyć się przed społecznością z tego, że taki tekst w ogóle pojawił się w naszych czasach na wileńskim murze, rektor Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych powiedział na uroczystości, że przeciw Ruszczyce był nauczycielem naszego M. K. Ćiurlionisa. Potem rektor nabrał takiej pewności siebie, że dodał: „Kto wie, może w najbliższej przyszłości również na gmachu ASP pojawi się podobna tablica, wszak tu była pierwsza w Wilnie uczelnia kształcąca malarzy.

Wracając do napisu na domu przy ul. Zamkowej 22(24) i do błędów w nim. Być może autor tekstu nie znał polskiego? Z pewnością tak. Ale można nie znać języka, można nie znać Ruszczyca, można być bardzo młodym, ale mieć trochę oliwy w głowie. Kiedy się robi takie tablice, nie wystarczy wybiec z pracowni na korytarz i zapytać pierwszego napotkanego kumpła: „Ty, podobno rozmawiasz po polsku, rzuc okiem, czy tu nie ma błędów”. Prawdopodobnie kumpel znał wilkomięską odmianę polskiego i „zatwierdził tekst”. Czy nie lepiej było pokazać go komuś, kto zna nie tylko język, ale i orientuje się w rzeczy?

Może wydać się dziwne, że absolwent Akademii Sztuk Pięknych nie zna Ruszczyca - najwybitniejszego wileńskiego malarza początku XX wieku, ucznia I. Szyzki i A. Kunińskiego w Petersburskiej ASP, założyciela i pierwszego wieloletniego dziekana Wydziału Sztuk Pięknych przy Uniwersytecie Wileńskim, wydziału, który stał się załadkiem jego Alma Mater. Czy nie słyszeli o Ruszczyce również dyrektor Muzeum Narodowego, rektor Litewskiej ASP, minister kultury, burmistrz miasta, którzy powinni być obejrzać tablicę zanim ją zamocowano na ścianie. Tablicę i miejsce.

Jeżeli tego nie zrobili, musiło im być bardzo przykro podczas uroczystości odsłonięcia, gdy zobaczyli tę ścianę i te błędy. Bo tuż obok obecny był syn Ruszczyca, Edward, wnuk, Ferdynand Ruszczyce młodszy - dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, dzięki któremu ściągnięto do Wilna słynny obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Była też pani ambasador Eufemia Teichmann, konsul generalny RP Mieczysław Jackiewicz, liczne grono Polaków z Litwy i Polski. Widzieliśmy, jak pokazywano sobie oczyma ten napis na tablicy, w którym mówi się o „Ferdinandzie Ruszczycu” z „Uniwersytetu Wileńskiego”. Szepciano, że są jeszcze inne błędy, ale nie o to chodzi. Wystarczy jednego.

Wyobraźmy sobie teraz, że nagle ktoś odkrywa, iż w Wilnie bawił wielki Leonardo da Vinci. Zaraz więc - artykuły w prasie, tablice pamiątkowe. A na tych tablicach czytamy: „Tu w latach takich i takich bawił przejeżdżąc z Grodna do Mejszgoty wielki Leopoldas da Vinkus...” Albo: „W tym domu w roku 1888 mieszkał jakiś czas szwedzki chemik i przemysłowiec, wynalazca dynamitu, fundator nagrody Nobla, Alfred Mobil...” Albo: „Tędy przechodził znakomity pisarz i dramaturg francuski pochodzenia rumuńskiego Eugene Pinesco...” „Pablo Zanuda”, „Niccolo Pagabinis”, „Rudyard Pikling”, „Mikalojus Ildefonisas Ćiurlionis”...

Niezbyt dobrze świadczyłoby takie napisy nie tylko o autorze tekstu, ale całej społeczności wileńskiej w ogóle, o jej inteligencji i kulturze... Szkoła, że na odsłonięciu tablicy pamiątkowej Ruszczyca nie było młodzieży szkolnej - a to była ubaw!

Barbara Znajdziłowska

Najważniejsze, by człowiek w kościele nie był obojętnym obserwatorem

Majątek zaiste Pański

Chyba trudno o ładniejsze usytuowanie, niż kościół pod wezwaniem św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Cała dzielnica jak na dłoni - malutkie, w większości parterowe domki, przycupnięte ze wszystkich stron świątyni, i te wysokie wieżowce, hen, po drugiej stronie torów. Chyba też trudno o ładniejsze zagospodarowanie terenu, co jest zasługą siostr zakonnych, dbających i pielęgnujących ten ogromny teren, na którym kwiaty i krzewy stworzyły unikalny dywan roślinny.

Ksiądz Wacław Wołodkiewicz jest w tej parafii od niedawna, przeszedł 2 lata pracował w Suderwie.

14 lipca roku ubiegłego, gdy obejmowałem te parafie, przed tym ołtarzem złożyłem przysięgę, tak jak to czyni każdy ksiądz. Po Suderwie, małej, cichej, gdzie parafia liczy około 2 tysięcy osób - tu jest kolos. Z jednej stro-

ny, to cieszę. Często żartuję, że ja, chłopak wiejski, pochodzący ze skromnej rodziny, otrzymałem taki Pański majątek. Byłoby też prawdziwym błogosławieństwem, bym mógł dokonać tego, by każdy, kto przychodzi do kościoła, przychodził nie z mody, bo tak wypada, a z potrzeby serca. Byłbym aktywnym katolikiem, a nie obojętnym obserwatorem. Aby tego dokonać, muszę każdego poznać i to jest minus dużej parafii - na to potrzeba czasu. W Suderwie znałem każdego.

Parafia nasza obejmuje nie tylko wiernych Nowej Wilejki, ale też Szatarnik oraz część gminy mickińskiej. Oczywiście, sam nie dałbym rady, gdyby nie pomoc księdza wikariusza Justinasa Aleknavičiusa oraz diakona Waldemara Uleżyńskiego. Albowiem modlimy się nie tylko w swej świątyni, odwiedzamy chorych w Szpitalu Psychiatrycznym (na ich życzenie, albo personelu), jak

też każdej niedzieli o godzinie 15.00 odprawiamy msze w Wielecjanach, w kaplicy znajdującej się niedaleko poprawczaka dla młodzieży. Mam dużo do zrobienia, gdyż, jak zdążyłem się przekonać, niewielki procent wiernych przychodzi stale do kościoła. Wielu zjawia się tylko na ważne święta, okazje. Aby tak nie było i żeby człowiek stale obcował z Bogiem, trzeba dużo pracować, zaczynając od wczesnego dzieciństwa. Dlatego, na przykład, jeżeli chodzi o dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej, to wymagamy, by już od 1 września przychodziły co niedzielę do kościoła. Wymagamy też, by każde dziecko przystępujące do komunii, przedstawiało świadectwo chrztu. Zdarzają się, oczywiście, wypadki, że dziecko się chrzci dopiero przed Pierwszą Komunią. Ostatnio mamy też sporo dorosłych, którzy chcą przyjąć chrzest. Pracujemy z nimi indywidualnie i, oczywiście, jeżeli człowiek uświadomił sobie potrzebę tego ważnego momentu, chętnie mu pomagamy. To samo dotyczy spowiedzi. To nieważne, w jakim języku człowiek chce się wyświadczyć - po polsku, litewsku, czy też rosyjsku. To samo dotyczy katechizacji. A gdy mówimy o katechizacji, znowu chcę wspomnieć o siostrach zakonnych - pomagają nam siostry od Aniołów, siostry Matki Bożej Niepokalanej, Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy, a nawet siostry Matki Teresy z Kalkuty - opowiada proboszcz.

Ksiądz Wacław Wołodkiewicz, mimo że jest w tej parafii stosunkowo od niedawna, zyskał ogromną sympatię parafian. Bynajmniej się temu nie dziwimy. Bardzo



Kościół pod wezwaniem św. Kazimierza góruje nad Nową Wilejką

energiczny, dowcipny, życzliwy i tak mocno serdeczny. Nie możemy oprzeć się pokusie, by nie zachęcić o drogę życiową, która go przywiodła do Kościoła.

- Bóg tak zapewniał. Gdy postanowiłem, że wstąpię do Seminarium Duchownego w Kownie, wielu nie wierzyło, znając moje wesołe usposobienie, żarłki. Miałem 27 lat, kiedy rozpoczą-

łem naukę. Było to, oczywiście, już po wojsku (służba w Kazachstanie), po 10 latach pracy na "Yencie". Dzień 13 kwietnia roku 1996 był dla mnie wyjątkowy - w Katedrze Wileńskiej z rąk arcybiskupa Audrysa Juozasa Bačkisa otrzymałem święcenia kapłańskie i rozpocząłem służbę.

Helena Gładkowska
Fot. Zbigniew Markowicz



Pogodne usposobienie ks. Wacława Wołodkiewicza zjednało mu sympatię parafian

Nauczyć się w szkole zawodu

W okresie, gdy w Nowej Wilejce większość zakładów przemysłowych jest bliska upadłości, a te, które niby pracują, czynią to raczej symbolicznie, szkoła zawodowa przetrwała. Kształciła niedługo kadrę robotniczą dla największego w owych czasach zakładu "Neris". W czas szkolny usamodzielniała i teraz należy do zawodówek konkurencyjnych.

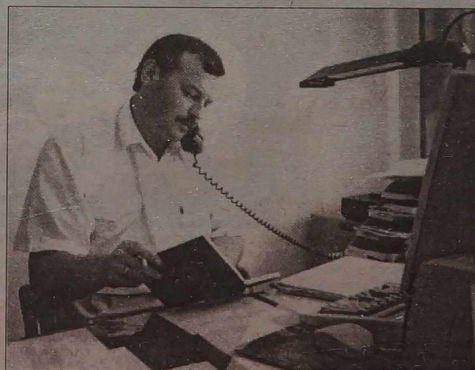
Nazywa się Szkołą Politechniczną nr 3. Obok zawodów ślusarza, spawacza, stolarza, uczą tu również naprawy nadwozia samochodowego oraz przedsiębiorczości. Na te dwie ostatnie specjalności młodzież wstępuje najchętniej. Vincentas Klemka, dyrektor szkoły, mówi, że w ubiegłym roku na te kierunki był konkurs: na jedno miejsce zgłosiło się 5 osób.

Okazuje się, że nauka sto-

larki również jest sprawą prestiżową - zespół pedagogiczny spośród kandydatów mógł wybierać najlepszych. Być może też dlatego, że zbierała się tu grupa chłopaków po polskich szkołach, nauka wielu przedmiotów ogólnokształcących odbywa się w języku polskim. Przeważnie są to chłopcy ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego oraz z mickińskiej, ławaryskiej i okolic pobliskich. Robią już ładne rzeczy, nawet sami zmalstrowali dużą trzydrzwiową szafę.

W tym roku według planu ma być przyjętych 100 uczniów. Dyrektora to w pewnym stopniu niepokoi, gdyż plan ten skrócono w porównaniu z poprzednimi latami o połowę. "To znaczy, możemy przyjąć więcej, ale tylko ze środków zaoszczędzonych. Zaoszczędzać nie mamy z czego" - mówi Vincentas Klemka.

Trzecia politechniczna uczestniczy w Międzynarodowym Programie Pomocy Europie Wschodniej "Hamburg - Europa Wschodnia". Z ramie-

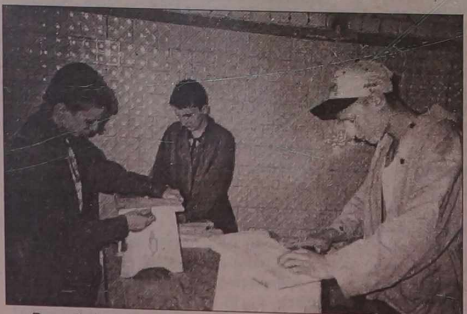


Dyrektor Vincentas Klemka

nia tej organizacji konsultantem jest Martin Stern. Jak przystoi centrum nauczania specjalistów od komercji, jakim jest szkoła, o najnowocześniejsze komputery tu nie problem, o wyposażenie pracowni również, o kadry pedagogiczne - też. Ci, którzy przychodzą po dziecieniu klasach, zdobywają tu maturę, uczą się języków obcych, etyki, estetyki, kultury języka. Polski wykłada Maria Tomaszewicz.

Dyrektor chciał, żeby w szkole uczono tak popularnego zawodu dla dziewcząt, jak "eu-rosekretarek". Na razie nie udało się tego zrobić, nie z winy samej szkoły. Teraz dziewczęta przeważnie studiują komercję, po czym są księgowymi, albo handlowcami. Byłoby całkiem nieźle, gdyby mogły tu zdobywać jeszcze zawód dziś nazywany zawodem referentek.

Krystyna Adamowicz
Fot. Zbigniew Markowicz



Przyszli stolarze, byli uczniowie szkół polskich

Uczniowie wileńskiej szkoły im. J. I. Kraszewskiego nigdy nie mieli kłopotów ze studiami

Szkoła bez kompleksów

Dla szkoły im. J. I. Kraszewskiego cyfra 34 jest znamienne. W tym roku tę szkołę ukończyło 34 maturzystów i zapisało się do pierwszej klasy również tyle samo. Co prawda, kierownictwo spodziewa się, że do pierwszej przbędzie jeszcze kilkoro dzieci, ale i tak już wiadomo, że będą dwie pierwsze.

Helena Juchniewicz, dyrektorka szkoły oraz Zofia Moroz, zastępczyni dyrektora uważają, że mieszkańcy Nowej Wilejki rozumieją wagę nauczania dzieci w języku ojczystym, toteż kłopotów z kompletowaniem pierwszych klas nie ma. Bo trzeba uwzględnić, że po "tamtej stronie Wilejki" jest jeszcze jedna polska szkoła - początkowa, gdzie również zbiera się dzieciaków na dwie pierwsze klasy. Natomiast 1 września do "Kraszewskiego" przyjdą z tamtej szkoły aż trzy piąte klasy.

Nie boją się dużych konkursów

Co jest przyczyną tego, że polska szkoła średnia w tej odalonej od miejskiego gwaru dzielnicy tak dobrze prosperuje? Właśnie prosperuje i podstawą do stwierdzenia tego niech posłuży jeszcze jeden wskaźnik - w roku ubiegłym 64 proc. maturzystów wstąpiło na wyższe studia. Przy tym wielu wstąpiło na takie kierunki, gdzie konkurs był niebagatelny: biologię, ekonomię, prawo, zarządzanie, oczywiście, na polonistykę w obu wileńskich uczelniach. Pani dyrektor zazna-

cza, że ich uczniowie nigdy nie mieli kłopotów ze studiami czy wstąpieniem na studia z powodu nieznamościami języka państwowego. Uczniowie uczą się litewskiego od pierwszej klasy i opuszczają szkołę, rozmawiając po litewsku bez akcentu. Bo jest tu wzmocnione nauczanie właśnie litewskiego.

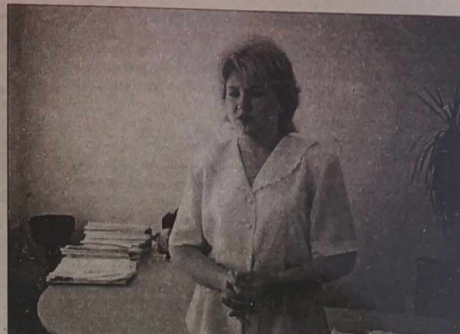
Od 2000 roku szkolnego w myśl reformy edukacyjnej szkoła wybrała sobie profilowane nauczanie humanistyczne i tzw. realne czyli nauki ścisłe. Dla humanistów będzie minimum nauczania z matematyki, dla ścisłych - minimum nauczania przedmiotów filologicznych. Ale profilo-

wane przedmioty mają być wykładane na najwyższym poziomie.

Potrzebni specjaliści

Zofia Moroz wymienia przedmioty, do których wykładania brakuje kadry. A więc, brak jest pedagoga z informatyki, polskiego, angielskiego, litewskiego, muzyki, prac dla chłopców...

Uczniowie klas starszych najbardziej lubią właśnie informatykę. Szkoła ma gabinet z tego przedmiotu całkiem nie najgorzej wyposażony, bo aż 8 komputerów jest jej własnością. I mają do wyboru czy to programowanie, czy też księgowość. Do wyboru



Helena Juchniewicz jest nie tylko dyrektorem szkoły, zdobyła też swego czasu w plebiscycie "Kuriera" miano Najpopularniejszego Polaka Wilna i Wileńszczyzny



Ostatnia lekcja w ostatnim dniu roku szkolnego

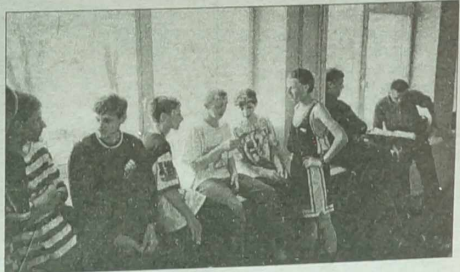
Oddział papieskiego dzieła

Prawie 50 uczniów spełnia misję w Oddziale Papieskiego Dzieła Dzieciństwa Misyjnego. Jest to pełna nazwa tego rodzaju oddziału istniejącego przy Watykanie od 150 lat. W szkole im. Kraszewskiego kółko takie działa od 5 lat. Na Litwie jest to na razie pierwsze tego rodzaju kółko. Dzieci mają kontakty z misjonarzami w najbardziej egzotycznych krajach, jak Brazylia, państwa afrykańskie, nie mówiąc już o Polsce i innych. Katechetka Anna Mroczek mówi, że podstawowym zadaniem członków kółka misyjnego, są modły za misjonarzy - każde dziecko ma "swego" konkretnego misjonarza, w którego intencji się modli. Oprócz tego, dzieci zbierają pieniądze poprzez organizowanie imprez, loterii, występów ich teatru, koleodowanie. Pieniądze wysyłane są do wspólnego koła w Watykanie, a stamtąd do najbardziej potrzebujących wsparcia miejsc świata. Jak ostatnio - do dzieci z Kosowa. Dwukrotnie członkowie kółka byli już na Międzynarodowych Kongresach Misyjnych, a spotkania w Zakopanem czy Siedleach zostaną na długo w ich pamięci.

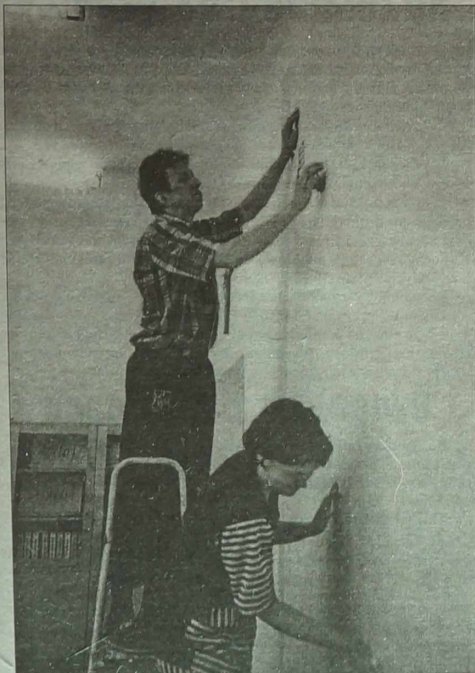
Choreografii też tu uczą

Nie, nie jako dodatkowe zajęcie dla uczniów, mających za miłowanie do tańca, ale jako przedmiotu nauczania, który wprowadzono od klasy I do VII. Nauczyciel tego przedmiotu jest tu również bardzo potrzebny.

Krzyszyna Adamowicz
Fot. Zbigniew Markowicz



Jeszcze kilka minut i już na boisko



Pomoc rodziców jest zawsze potrzebna. Od lat rodzice sami odwołują klasy

uczniowie tej szkoły mają też takie przedmioty, jak psychologia obcowania albo poznanie swego kraju. To ostatnie oznacza, że uczniowie, którzy kończą kurs krajoznawczo - turystyczny stawiają pierwszy krok do zawodu przewodnika po Wilnie i okolicach.

Pani Zofia Moroz, gdy mówi się o trudnościach szkolnych, dziwi się, dlaczego inne szkoły polskie nie zamówiły podręczników, np. z matematyki autorstwa Kisielów. "Zgodnie z informacją, którą otrzymałam w Ministerstwie Oświaty i Nauki, na ten podręcznik wpłynęło zgłoszeń na 100 egzemplarzy, podczas gdy tylko my złożyliśmy zapotrzebowanie na 60. W takiej sytuacji tłumaczenie i druk podręcznika kosztowałyby bardzo drogo, toteż ministerstwo nie zaplanowało jego wydania" - mówi pani Moroz.

Żywy organizm

- tak określiła dyrektorka Helena Juchniewicz najważniejsze kryterium pracy szkoły. By jej uczniowie nie byli gorsi pod względem poziomu wiedzy i wychowania od innych, by umieli znaleźć swoje miejsce w życiu i

Polska

Sondaż

Ludzie kierujący krajem nie są zbyt dobrze zorientowani w aktualnych opiniach i nastrojach społeczeństwa.

Tak uważa 75 proc. Polaków. Przeciwnego zdania było 20 proc. osób - wynika z najnowszego sondażu OBOP.

Nietypowy protest

Pracownicy wrocławskich instytucji kulturalnych w piątek w znak protestu przez godzinę grali standardy jazzowe przed Filharmonią Wrocławską.

Pracownicy domagają się m.in.: zaprzestania pozornej - ich zdaniem - reformy kultury polegającej głównie na łączeniu instytucji kulturalnych, dotacji na stałym poziomie z uwzględnieniem inflacji i wzrostu kosztów utrzymania, umożliwiających dalsze funkcjonowanie instytucji kultury, oraz odwołania osób odpowiedzialnych za złe zarządzanie placówkami kulturalnymi.

Zabójcza nauka

Dwóch olsztyńskich licealistów rzuciło się pod pociąg, motywem tego desperackiego kroku były niepowodzenia w nauce.

Obaj chłopcy powtarzali już pierwszą klasę. W tym roku również nie udało im się zdobyć promocji do następnej klasy. Obaj zostawili listy pożegnalne, w których tłumaczyli swoje postępowanie. Jeden z nich zginął na miejscu, drugi walczył o życie w Szpitalu Wojewódzkim w Olsztynie.

Nocne ekscesy

Dyrektor administracyjny Politechniki Białostockiej złożył w piątek wniosek o usunięcie z akademików pięćdziesięciu uczestników nocnych zajęć w miasteczku akademickim.

Wieczorem w czwartek z okien kilku akademików przy ul. Zwierzynieckiej w Białymstoku wyrzucano różne przedmioty. Były wśród nich trzy tapczany i kilka szafek należących do uczelni, telewizory i lodówki studentów oraz drobne przedmioty, m.in. kartonowe pudełka i worki z wodą. Policja nie interweniowała, nikomu nie się stało.

Władze uczelni nie potrafią podać przyczyny zajść.

Odnowa

W Haczowie (woj. Podkarpackie) rozpoczęto ostatni etap prac konserwatorskich w najstarszym w Polsce, pochodzącym z XIV w., drewnianym kościele parafialnym.

Kościół jest największą drewnianą świątynią konstrukcji zrębowej na świecie.

Prace konserwatorskie w tym niezwykle cennym zabytku architektury sakralnej, który obecnie jest nieczynny, trwają już kilkanaście lat. Przewiduje się, że zostanie on udostępniony wiernym w przyszłym roku.

„Bandyci z wami, Władimirze Wolfowiczu!” - obiecywali Żyrinowskiemu więźniowie

W Rosji - amnestia

Rosyjski parlament ogłosił w piątek amnestię, która obejmie ponad 94 tys. więźniów.

Amnestia obejmie osoby, „które brały udział w działaniach bojowych w obronie interesów Rosji” lub w chwili skazania służyły w armii.

Z więźniów wyją też m.in. mężczyźni mający ponad 60 lat i kobiety powyżej 55 lat, kobiety ciężarne lub mające niepełnoletnie dzieci oraz niepełnoletni. Ustawa amnestyjna przewiduje zwolnienie inwalidów, a według interpretacji części deputowanych, również więźniów chorych na gruźlicę. Jednak 11 czerwca parlament odrzucił poprawkę liberalnej frakcji „Jabłoko”, dotyczącą amnestionowania więźniów-gruźlików; jest ich ok. 90 tys.

Tydzień temu Duma odrzuciła również projekt Władimira Żyrinowskiego, który proponował zwolnienie wszystkich więźniów „za wyjątkiem morderców i oszustów”. Taką amnestię Żyrinowski obiecał w marcu więźniom, którzy odwiedzili w moskiewskich Butyr-

kach „Bandyci z wami, Władimirze Wolfowiczu!” - obiecywali Żyrinowskiemu więźniowie, pod warunkiem, że amnestia w jego wersji zostanie przyjęta.

Initjatorem przyjętej w piątek ustawy było ministerstwo sprawiedliwości, które w tym roku przejęło zarząd zakładów karnych od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zdaniem rosyjskich organizacji obrony praw człowieka, więźnia w Rosji są przepelnione. W rosyjskich aresztach i więzieniach jest około miliona stu tysięcy osób, czyli o 75 proc. więcej niż powinno. Powodem jest nadużywanie instytucji aresztu przez organy sprawiedliwości.

W aresztach są nawet osoby, które popełniły przestępstwa, za które nie grozi kara więzienia. W dodatku część zakładów karnych nie jest rozdzielona na areszty i więzienia, stąd czekający na proces siedzą często w jednych celach ze skazanymi.

Najlepsze zawody

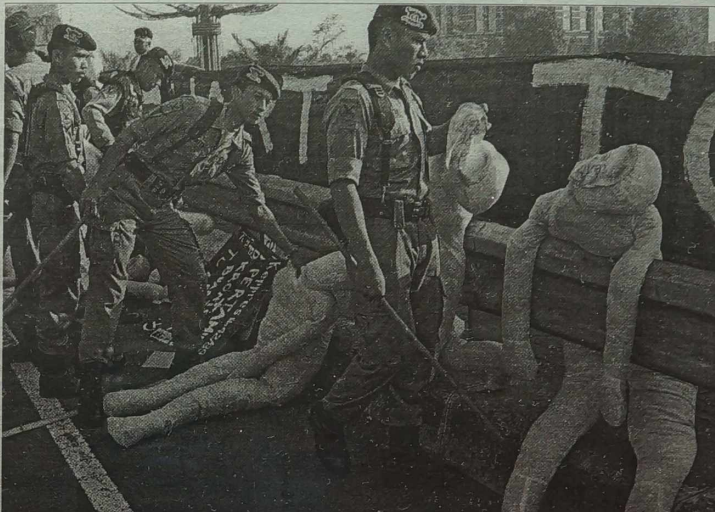
Najlepszy obecnie zawód w USA to menedżer witryny internetowej - twierdzi Les Kranz, autor wydawanego co roku rankingu zawodów.

Kranz przeanalizował dobre i złe strony 250 różnych zawodów i specjalności, biorąc pod uwagę sześć kryteriów: zarobki, stres, wymagania fizyczne, bezpieczeństwo pracy, atmosfera w miejscu pracy i możliwości rozwoju.

Zawód menedżer witryny internetowej wyprzedził w tym roku aktariusza (specjalisty od obliczania ryzyka ubezpieczeniowego), który przez kilka lat przewodził w rankingu.

W pierwszej dziesiątce najlepszych zawodów znajdują się również: analityk systemów komputerowych, programista komputerowy (kilka specjalności), projektant stron internetowych, księgowy i administrator szpitala.

Na ostatnich miejscach są takie zawody, jak: kowboj, robotnik budowlany, rybak, drwal oraz pracownik fizyczny zatrudniony przy wydobyciu ropy naftowej. Zawód reportera figuruje na 176. miejscu.



W piątek w Dżakarcie, stolicy Indonezji, odbyła się demonstracja studentów, którzy domagali się sądu nad Suharto, eks-prezydentem tego państwa. Policjanci mieli wiele pracy przy usuwaniu skutków tej demonstracji.
Fot. EPA-ELTA

Katastrofa

Dwadzieścia trzy osoby zostały ranne, w tym dwie ciężko, w katastrofie polskiego autobusu w piątek po południu w zachodnich Czechach - poinformowała czeska policja.

Wiozący 43 podróżnych autobus rozbił się koło wioski

Przimda, kilkanaście kilometrów na wschód od czesko-niemieckiego przejścia granicznego Rozvadov-Waidhaus. Prowadzi przez nie trasa samochodowa z Norimbergi do Pragi. Pojazd zjechał na prostym odcinku drogi na bok i przewrócił się.

Strzelanina na granicy

W atakach bojowników czecheńskich na kilka posterunków kontrolnych na granicy Dagestanu z Czeczenią w nocy z czwartku na piątek zginęło siedmiu rosyjskich żołnierzy, a 15 zostało rannych - podało rosyjskie MSW.

Wcześniejsze doniesienia mówiły tylko o trzech zabitych po stronie rosyjskiej. O stratach strony czecheńskiej nie informowano.

W odwiec kilka rosyjskich śmigłowców ostrzelało w piątek stanowiska bojowników na terytorium Czeczenii.

Po czecheńskich atakach rosyjskie władze zamknęły większość punktów kontrolnych na granicy z separatystyczną Czeczenią - poza przedstawiciel sił bezpieczeństwa na Północnym Kaukazie Iwan Klimienkow. 50 z 60 punktów kontrolnych zostanie zamkniętych, 10 pozostałych będzie silnie ufortyfikowanych.

Prezydent Czeczenii Aslan Maschadow, który od dawna zabiega o spotkanie z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem, powiedział w piątek, że ataki na graniczne punkty kontrolne przeprowadzili przeciwnicy czecheńskiego prezydenta, którzy chcą uniemożliwić normalizację stosunków między Groznią a Moskwą.

Święci na banknotach

Bułgarska cerkiew prawosławna coraz gwałtowniej protestuje przeciwko decyzji umieszczenia wizerunków świętych na banknotach jednolewowych, które mają wejść do obiegu po lipcowej denominacji.

5 lipca w Bułgarii nastąpi denominacja lewa. Kilka miesięcy temu bank centralny oznajmił, że na banknotach o największych nominacjach znajdą się wizerunki świętych, m.in. patrona kraju Iwana Rylskiego.

Cerkiew wielokrotnie protestowała, między innymi w oficjalnym liście patriarchy Maksyma do dyrekcji banku narodowego, przeciwko tej propozycji. Dowodzone, że byłoby to uchybieniem wobec godności świętych.

Na podstawie doniesień PAP-u przygotował
Walerian Butkiewicz

Niepowtarzalne wycieczki !! Każdego czwartku od 15 lipca

TALLINN + RYGA - 329 Lt.
(dzieciom i młodzieży do lat 18, a także studentom i nauczycielom 299 Lt.)

Zakwaterowanie w pokojach dwuosobowych z WC i łazienkami, śniadania, usługi przewodniczkę, usługi pilota, autokar zachodniej klasy z WC, audio i video sprzętem oraz kawa i herbata na koszt BIURA!!!

ZAPRASZAMY! Biuro podróży "Klifton"
Birbynys g 4, Vilnius
tel.: 223 472, faks.: 618 385

Historyczna wygrana z mistrzami świata

Repetycja finału Europy'99?

W ostatnim meczu przed mistrzostwami Europy koszykarska reprezentacja Litwy wygrała w Kownie z drużyną Jugosławii 78:77 (43:37).

Nasi koszykarze jednocześnie zdobyli puchar, poświęcony 60-leciu zwycięstwa nad mistrzostwami Europy. Decydującego rzutu na 2,2 sek. przed końcem dokonał Saulius Stombergas. Litwin wykonał jeszcze rzut karny, ale nieskutecznie. Rywalom zabrakło czasu na kontratak.

Najwięcej punktów dla reprezentacji Litwy zdobył Arvydas Sabonis – 12. Saulius Stombergas i Dainius Maskoliūnas – po 11. Arturas Karnišovas – 9.

Od początku spotkania prowadzenie objęli go-

spodarze – 7:0, 13:7, 18:11. Na 13 minucie goście wyróżniali – 22:22. Lecz pierwszą połowę meczu wygrali Litwini – 43:37. Na początku drugiej połowy dzięki dobrej grze A. Sabonisa i A. Karnišovasa gospodarze doprowadzili różnicę do 11 pkt. – 53:42. Ale Jugosłowianie nie zamierzali nawet opuszczać ręk. Od 32 do 37 minut Litwini nie zdobyli żadnego punktu i stąd – 70:75 dla rywali. W końcu spotkania znakomicie spisali się byli zawodnicy „Zalgirisu”, wśród których wyróżnił się E. Žukauskas, zdobywając 4 pkt. i blokując rzut P. Danilovičia.

Do Francji nasza reprezentacja odjeżdża dzisiaj, a pierwsze spotkanie rozegra w poniedziałek z Czechami.

Skład „Zalgirisu” wyjaśni się w następnym tygodniu

Jeszcze bez konkretnych nazwisk

Właściciele i kierownicy kowieńskiego klubu koszykarskiego „Zalgiris” – mistrzów Euroligi, w następnym tygodniu obiecają podać skład drużyny, chociaż ekipa w ciągu połowy minionego sezonu straciła praktycznie połowę graczy, uzupełniła się natomiast tylko jednym – Donatsem Slaniną z „Šiauliai”. O tym w czwartek dziennikarzy poinformowano na konferencji prasowej w Kownie.

„Sądzę, że w następnym tygodniu będziemy mogli przedstawić cały spis drużyny. W ostatnim tygodniu nie będziemy jeszcze wymieniać konkretnych nazwisk” – powiedział przewodniczący zarządu klubu „Zalgiris” Mindaugas Plūkas. Z jego słów wynika, że w drużynie w następnym sezonie rzeczywiście nie będzie Dainiusa Adomaitisa (będzie grał we Włoszech), Dariusza Maskoliūna (będzie grał w Polsce) oraz Sauliusa Stombergasa (udaje się do Włoch).

Jak twierdzi jeden z właścicie-

li „Zalgirisu” Šabtajus Kalmanovičius, planowany budżet drużyny 18-22 mln litów umożliwi zaprosić trzech koszykarzy obcokrajowców i kilku z Litwy. Między innymi, najsilniejszy klub męskiej koszykówki Litwy w budżecie ma solidne wsparcie rządu – 12 mln litów. Te pomóc na konferencji prasowej współwłaściciel klubu Arvydas Sabonis określił jako „dobrą inwestycję, która jeszcze nie zawiadła”. Zdaniem Š. Kalmanovičia, decydujący głos w formowaniu składu drużyny należy do trenera Jonasa Kazlauskasa. Nie ukrywał, że trener chciał mieć w składzie „Zalgirisu” wszystkich koszykarzy ubiegłego sezonu, jednak tego składu nie udało się zachować.

Właściciele „Zalgirisu” ostаточно zdecydowali mieć drużynę dublerów, która będzie zawodniczyć w litewskiej koszykarskiej lidze A. Głównym kandydatem na trenera drużyny dublerskiej „Zalgirisu” jest pracujący w Niemczech Gintaras Krapišas, który w przyszłości nieje-



Wszyscy do Włoch, Maskoliūnas - do Polski. Fot. „Krepšinis”

den sezon grał w kowieńskiej ekipie.

Przygotowania do nowego sezonu mistrzostwo Euroligi rozpoczyna 17 sierpnia. W ostatnim miesiącu planuje się również wyprawę na turniej w Tel Awiwie (Izrael), zaś 29 sierpnia w Hiszpanii „Zalgirisu” będzie grał mecz poświęcony stuleciu klubu „Barcelona” z tą katalońską drużyną.

stepów w zespole z Old Trafford było zdobycie Pucharu Europy, Pucharu Anglii i wywalczenie mistrzostwa Anglii.

● Kolumbijski piłkarz Esteyner Caicedo Montano został pozyskany przez czołowy klub włoski AC Parma. Montano ma... 16 lat.

Nastolatek rozegrał zaledwie dwie dziesiąte meczów w drugoligowym kolumbijskim Quilmes Atletico Club, strzelając trzy gole. Dwa miesiące temu zadebiutował już w pierwszej reprezentacji Kolumbii, w spotkaniu z Wenezuela (0:0).

● Skrzydłowy reprezentacji Nigerii Victor Ikpeba przejdzie z AS Monaco do drużyny zdobywcy Pucharu Europy w 1997 roku - Borussia Dortmund. Nie podano szczegółów transferu piłkarza.

Ikpeba był najdłuższą grającym zawodnikiem w AS Monaco, do którego przeniósł się z belgijskiego RC Liege w 1993 roku.

Wcześniej francuski klub podpisał umowę z włoskim napastnikiem Marco Simone z Paris St Germain.

Na podstawie inf. PAP, ELTA, BNS przygotował Jarosław Dacewicz

Kronika kulturalna

Debaty przy „Bitwie”

Dziś, o godz. 19.00 w wileńskim Muzeum Sztuki Użytkowej (d. Arsenal) rozpocznie się debata na temat stereotypów historycznych i współczesnych percepcji bitwy pod Grunwaldem. Tem rozmowy będzie arcydiplomista Matejki, które za niespełna miesiąc wyruszy z powrotem do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Jest to szósta impreza z cyklu programu artystycznego w związku z wystawą „Bitwy pod Grunwaldem”, a drugie międzynarodowe spotkanie historyków na temat Grunwaldu. Powodem pierwszego była prezentacja monografii grunwaldzkiej pióra najwybitniejszego na Litwie znawcy przedmiotu prof. Meišlovasa Jučasa.

Organizatorami dzisiejszej debaty są: Litewskie Muzeum Sztuki, Ambasady Austrii, Niemiec, Polski, Wydział Historii Uniwersytetu Wileńskiego.

Ponadto 20 czerwca w Galerii Obrazów przy ul. Wielkiej 4 (poc. o godz. 17.00) przewidziane jest spotkanie z przedstawicielem Zakonu baronem Heinzelem von Hakenbergiem pt. „Zakon Krzyżacki dzisiaj”.

21 czerwca w siedzibie Fundacji Otwartej Litwy (ul. Świętojańska 5) prof. Sven Ekdahl wygłosi odczyt na temat „Demitologizacja narodowych historiografii o Grunwaldzie”.

Marek Stefański wystąpi w Kownie

Jak poinformowali Tadeusz Tomaszewski - pracownik Insty-

tutu Polskiego w Wilnie, staraniem tej placówki oraz Działu Kultury Samorządu Kowna w niedzielę (20 czerwca) o godz. 13.30 w Archikatedrze Kowieńskiej wystąpi organizator z Krakowa Marek Stefański.

Wykona on utwory J. S. Bacha, Mieczysława Surzyńskiego, Gastona Litaiza i in. kompozytorów.

Marek Stefański jest absolwentem AM w Krakowie - klasa organów prof. J. Grubicha. Otrzymał dyplom z wyróżnieniem, następnie studia kontynuował w Lyonie. Jest laureatem konkursów organowych w Brukseli, Altamburgu, Wiedniu. Ma na swoim koncie nagrania radiowe (Belgia, NRF, Polska), płytowe (Dux, Musicom), sporo koncertuje w kraju i za granicą.

Akanty z Norwegii

W Wileńskiej Galerii Obrazów otwarto wystawę „Motywy akantu w norweskiej sztuce ludowej”. Organizatorzy - Ambasada Królestwa Norwegii na Litwie i Litewskie Muzeum Sztuki. Akant - to motyw dekoracyjny, zwykle w formie stylizowanych liści rośliny zwanej akant, o dużych, głęboko wyciętych liściach i kłosa-watych kwiatostanach.

Wystawa obrazuje zastosowanie dekoracyjnego motywu akantu w sztuce ludowej Norwegii XVIII - XIX w. Większość eksponatów pochodzi z norweskiej doliny Gudbrandsdal.

Halina Jotkiallo

Na rzecz „Kuriera Wileńskiego”

Polski Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca

„Pierwiosnki”

ze szkoły średniej im. J.I.Kraszewskiego,

młodzieżowy zespół

„Melodia”

zapraszają na koncert
do Centrum Kultury i Rekreacji
(Naujoji Vilnia, Pergalės 8)
w dniu 20 czerwca br. O godz 15.00.

Uwaga !

Naszych Czytelników i Sympatyków
czeka miła niespodzianka -
w koncercie weźmie też udział
Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego z Lublina.



Jednocześnie odbędzie się spotkanie
z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”
Serdecznie zapraszamy!

Puchar Litwy dla „Karedy”

W finałowym meczu piłkarskiego Pucharu Litwy, rozegranym w Panewyżysie, zespół „Kareda” Szawile wygrał po dogrywce z FBK Kowno 3:0 (0:0, 0:0).

Bramki: Remigijus Pocius (96, 102), Arturas Fomenka (98). Za najlepszych zawodników finału zostali uznani D. Bička („Kareda”) i N. Miknevičius (FBK Kowno).

Obydwa zespoły zagrają w Pucharze UEFA.



Autor dwóch bramek R. Pocius. Fot. „Sporto veidas”

Sprintem

● Hokeiści Dallas Stars od zdobywcy Pucharu Stanleya dzieli jedno zwycięstwo, Buffalo Sabres - dwa. Taka sytuacja wytworzyła się po czwartkowej wygranej Stars z Sabres - 2:0 - w piątym meczu finałowym.

W swojej historii oba zespoły nie sięgnęły jeszcze po to cenne trofeum. Dzisiaj bliżsi powodzenia są hokeiści z Dallas, którzy na własnym lodowisku pokonali rywali i prowadzą 3:2 w finałowych zmaganiach.

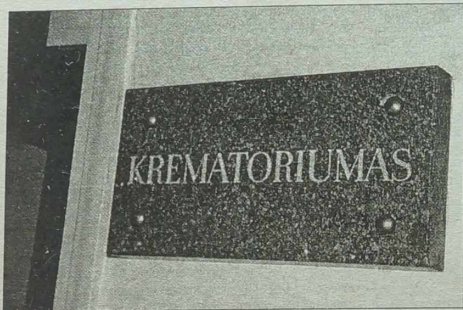
● 19 czerwca, w sobotę, w wileńskim parku Vingis (zakret) odbędzie się po raz jedynasty, tradycyjny już Dzień Olimpijski, którego najważniejszym akcentem będzie masowy bieg na litewską olimpijską milę (1988 m) oraz bieg na 10 km.

● Słynny bramkarz Peter Schmeichel podpisał dwuletni kontrakt ze Sportingiem Lizbona - poinformował duński dziennik Politiken.

35-letni Duńczyk odszedł ostatnio z Manchesteru United, w którym spędził osiem lat. Ukoronowaniem jego wy-

Korzystają z jego usług na całym świecie, tylko nie u nas

„Palarnia” ludzi



Kojarzy się nam z obozami hitlerowskimi - miejscami masowej zagłady, gdzie hitlerowcy realizowali swój program ludobójstwa. Potężne kominy, z pasmami cuchnącego spalonym ludzkim mięsem dymu. Krematorium - wyraz, który każdego prawowiernego katolika przyprowadza o dreszcze i zawroty głowy.

W rzeczywistości jest to budynek ze specjalnymi piecami do

spalania zwłok ludzkich. Kremacja (ciałopalenie) od końca XIX wieku była coraz częściej stosowana w niektórych krajach z uwagi na coraz większe zaludnienie i ze względów higienicznych. Kościół katolicki potępiał w 1886 roku kremację pod karą ekskomunikacji, zakaz ten zniósł Kongregacja Officium w 1964 r. Obecnie krematoria są w Indiach, Japonii, Korei, Australii, Kanadzie, Anglii, Czechach, Polsce, Holandii, Sta-

nach Zjednoczonych, Rosji, Austrii, Szwajcarii i in. W Szwajcarii, także, znajduje się ogólnoeuropejska komputerowa baza danych, gdzie zbierane są personalia każdej spalanej osoby w Europie.

Jest i u nas

Jest tego rodzaju obiekt również i na Litwie. Jako że często było słychać głosy za i przeciw powstaniu w naszym kraju krematorium, postanowiliśmy odwiedzić ten zakład i nieco szerzej o nim pomówić.

Krematorium znajduje się przy wydziale anatomii Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego (KUM) (Kowno, ul. Mickevičiaus 9). Spotkaliśmy się z docentem wydziału anatomii KUM Vytautasem Gedrimasem.

Nie spalą, nawet jeśli bardzo zechcesz

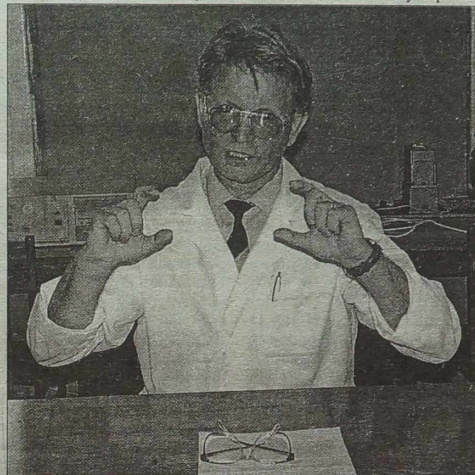
- Tak, krematorium w KUM-ie jest. Nie jest to jednak krematorium do użytku publicznego. W nim są palone ludzkie resztki, które zostają po zajęciach studentów

w prosektorium (pomieszczenie, w którym dokonuje się sekcji zwłok i przygotowuje się preparaty anatomiczne) - powiedział docent Gedrimas. Studenci uczą się sztuki anatomii wyłącznie na zwłokach ludzi samotnych, oraz klientów domów starców. Prochy są zsypywane do trumny, którą po wypełnieniu i grzebie się na cmentarzu w Kamelavie.

Krematorium ma ponad 60 lat - powstało w 1936 roku. Pierwszą

osobą, spaloną w jego piecu, był student wydziału anatomii, który zmarł w 1936 roku po zabiegu na wyrostku robaczkowym. Przed wybuchem II wojny światowej w krematorium spalono 17 ciał. Jest to bardzo stary ponury i prymitywny budynek, na wskroś prze-

rium służy jedynie dla niszczenia resztek ludzkiego ciała - pozostałości po praktycznych zajęciach studentów-anatomistów. Chyba, że w drodze wyjątku i z bardzo poważnej przyczyny rektor KUM-u wyrazi na to zgodę. Wtedy, za spalanie zwłok należałoby zapłacić



„Krematorium Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego nie jest do użytku powszechnego” - zaznaczył docent KUM V. Gedrimas

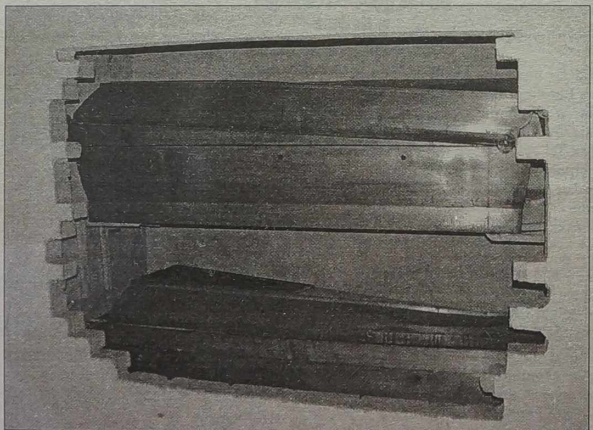
siąknięty świadem spalonych ludzkich ciał. Piec rozpala się drwami, gdy w rozwiniętych krajach do tego celu używa się prądu elektrycznego i gazu. Przy temperaturze 900-1100 stopni w ciągu 12-15 godzin (na Zachodzie - w ciągu 1 godziny) po człowieku pozostaje zaledwie 2-5 kg pozostałości mineralnych - popiołu. Należy przypomnieć, że organizm ludzki w 95% składa się z płynów, które, przy takiej wysokiej temperaturze, po prostu wyparowują. W popiół przekształca się tylko szkielet człowieka.

Niestety, zwyczajny człowiek nie będzie mógł skorzystać po śmierci z krematorium. Jak wspominaliśmy wcześniej, kremato-

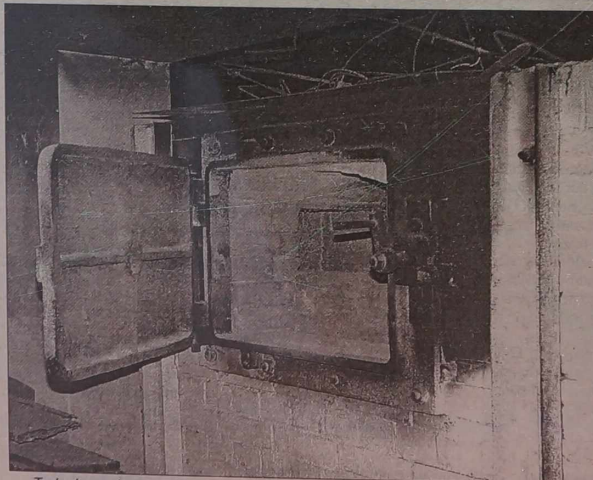
około 600 litów. Dochodzą do tego jeszcze koszty urny (z gliny, ceramiki, brązu), których ceny mogą sięgać do 1 tys. Lt.

Trzeba się poświęcić medycznie

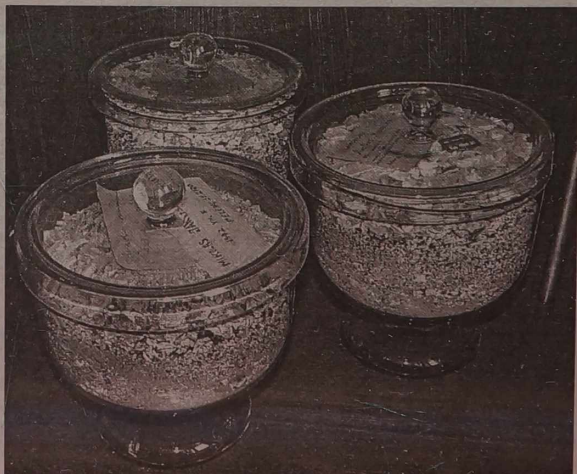
Docent V. Gedrimas przytoczył przykład kobiety, z czasów sowieckich, która bardzo chciała po śmierci zostać spaloną. Niestety, nie mogła uzyskać na to zgody kierownictwa uniwersytetu. Wówczas, kobieta ta zdecydowała się na desperacki krok. A mianowicie, oddała swe ciało i organy (pośmiertnie) do badań anatomicznych, pod warunkiem, żeby to, co po badaniach zostanie, było



W kaplicy obok krematorium podczas II wojny światowej Litwini chowali przed Niemcami groby swych słynnych lotników Stp. Dariusza i St. Gilenasa



Tędy droga do raju lub piekła



Robaki już tego nie zjeżdżą

spalone. A propos, w piwnicy krematorium podczas II wojny światowej od Niemców zostały schowane trumny słynnych litewskich lotników Steponasa Dariusia i Stasysa Girėnasa, następnie, po wojnie, ciała obu lotników, w tymże krematorium, zostały podane kremacji

Rozwiązanie dla samotnych

Czy dla Litwy jest potrzebne krematorium, z którego mogłyby skorzystać każdy chętny?

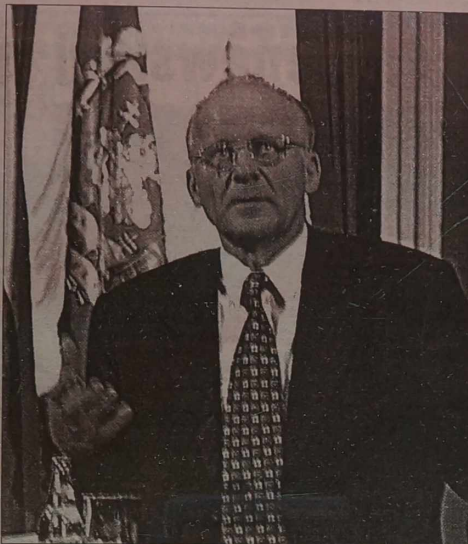
Zdecydowanie tak - uważa docent V.Gedrimas. - Jest to potrzebne z wielu względów. Przecież wielu starszych ludzi jest samotnych i nie mają oni bliskich, którzy by ich pochowali i opiekowali się ich grobami - krematorium mogłoby ten problem wyeliminować. Z biegiem czasu społeczeństwo Litwy będzie musiało się przyzwyczaić do takiego proceduru jak ciałopalenie - powiedział docent Gedrimas.

Prochy ojca - w dziupli

Krematorium, niech nie zabrzmi to dziwnie, daje możliwość bliższego kontaktu ze zmarłą rodziną. Na przykład, pewien Szwajcar A.C., urodzony na Wileńszczyźnie, opowiadał "Kurierowi Wileńskiemu", że ma urnę z prochami ojca w dziupli drzewa we własnej posiadłości na granicy szwajcarsko-francuskiej. - Za każdym razem, gdy przechodzę obok urny, mogę się z ojcem przywitać, lub życzyć mu dobrej nocy - mówił. Jak wiadomo, na Zachodzie ludzie bardzo lubią podróżować. Wielu z nich wozi we własnych samochodach urny z prochami bliskich. Są oni w ten sposób cały czas obok swojej rodziny. Kremacja eliminuje również kłopotliwy problem opiekowania się grobami, tym bardziej, jeżeli członkowie rodziny mieszkają, na przykład, w Stanach Zjednoczonych, a groby rodzinne są we Francji.

Stajemy się światowii

Również i u nas ludzie coraz bardziej przekonują się do tego



Krematorium jest Wilnu potrzebne - twierdzi mer stolicy Juozas Imbrasas. Jednak nie wie, czy sam zdecydowałby się na spalenie.

rodzaju pochówków i związanych z nimi uproszczeń: młoda wileńska rodzina wyruszyła na zarobki do USA. Matka młodego (żyjąca) wyraziła chęć, aby po śmierci być spalona i przetransportowaną do USA. Miłość do bliskich zwyciężyła dogmaty chrześcijańskie - w ten sposób matka chciała oszczędzić swoim dzieciom kłopotów, związanych z przyjazdami na Litwę i doglądaniem jej mogiły i być bliżej dzieci.

Córka jednego ze słynnych pisarzy litewskich, mieszkająca obecnie w Australii nigdy się nie rozstała z urną z prochami zmarłej na raka córki. Wozi ją ze sobą wszędzie... nawet na święte przyjęcia.

Nie wszyscy rozumieją

W 90 latach, pewna znana litewska dziennikarka, mieszkająca

w Moskwie, zabrała na zimę do stolicy Rosji swoją matkę. Na nieść szczęście, matka w Moskwie zmarła. Powstał problem z transportem zwłok do kraju. Córka zdecydowała się spalić ciało matki. Gdy nadeszła chwila pogrzebu urny z prochami na cmentarzu w podwileńskim Korwiu, cała wieś, zebrana na tę żałobną uroczystość, była w szoku - nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego ten "grób" jest taki mały.

Samorząd chce krematorium

- W ubiegłym roku zawitała do nas pewna belgijska firma, świadcząca usługi kremacyjne i zaproponowała współpracę - powiedział mer Wilna Juozas Imbrasas. Ponieważ wileński Pałac Pogrzebowy (ul.Olandu 22) poniósł w ubiegłym roku milionowe straty, kierownictwo odniosło się do tej propozycji z zainteresowaniem. Wybierano kilka miejsc dla ulokowania krematorium, aż, w końcu, zdecydowano, że krematorium zostanie usytuowane w Pałacu Pogrzebowym. Władze miasta postanowiły przeprowadzić badania opinii społecznej, dotyczące ewentualnej możliwości powstania w Wilnie krematorium. Nie jest to wydarzenie codzienne i dlatego należało zapoznać się ze zdaniem mieszkańców stolicy. - I, muszę powiedzieć, że w prasie było więcej pozytywnych opinii dotyczących krematorium, niż negatywnych - powiedział Imbrasas.

Cmentarze są przepelnione

Co przemawia za krematorium? Przede wszystkim, względy gospodarcze. Już dzisiaj stołeczne cmentarze są przepelnione. Największego - Karwelskiego wystarczy jeszcze na 6-7 lat. Cmentarze Wilna zajmują obszar 210 hektarów, takie kolosy jak Karwelski - 81,8 ha., Rokanciski - 44,7 ha., Saltoniski - 31,8 ha. Na większości cmentarzy brakuje miejsc, wiele z nich jest zamkniętych. Na miejscu tych cmentarzy można by było założyć szpitale, parki, pola golfowe, słowem wszystko, co by przynosiło zysk. Nasuwa się, oczywiście, pytanie, czy nasze katolickie społeczeństwo zgodzi się na krematorium?

Czy potrzebne jest na Litwie krematorium? Jaki jest Pani (Pana) stosunek do krematorium?



Valdotas Krikštaponis
specjalista od komputerów

Krematorium jest niewątpliwie potrzebne. A czemu nie? Zaoszczędzilibyśmy miejsca na cmentarzach. Sam chciałbym, żeby mnie spalono. Sądzę, że tak byłoby najlepiej. Jeśli chodzi o to, że religia zabrania takiego pochówku, to przecież każdy człowiek ma prawo wyboru.

Dalia Trukšniienė
choreograf

Krematorium jest potrzebne. Uważam też, że każdy ma prawo wyboru, jak jego bliski, czy on sam, ma być pochowany. Osobiście bym chciała, żeby mnie pochowano w podobny sposób.



Nina Zarnosiekowa
gospodyni domu

Myślę, że krematoria nie są potrzebne na Litwie. Bo przecież ludzie przychodzą na te mogiły, dbają o nie, sadzą kwiatki... Myślę, że trzeba zostawić tak jak jest, by były cmentarze, by ludzie przychodzili na groby swoich bliskich.



Andrzej Malkianis
sekretarz odpowiedzialny dziennika "Kurier Wileński"

Krematorium jest, oczywiście, potrzebne. Mogę podać taki przykład: bardzo często biegam obok cmentarza Rokanciszki. Na własne oczy widziałem - rozpoczynają się pochówki na nowej działce i po dwóch tygodniach ta działka jest zapełniona. Więc, gdzie z biegiem czasu, będziemy chowali swoich bliskich? Cały świat korzysta z usług krematoriów. Musimy na to patrzeć nie tylko z punktu widzenia moralnego, a z ekonomicznego.



Warsawoj Rotkin
emeryt

Krematorium jest bezwarunkowo potrzebne. Ludzi umiera dużo, cmentarzy jest mało. Jak ktoś ma ochotę sadzić kwiatki na mogile, to niech sobie to "pudełeczko" w ogrodzie postawi i sadza kwiatkami. Jak się komu to nie podoba, to jego osobisty problem. Sam chciałbym, żeby mnie spalono, po co by moje ciało miało jeszcze komu zaważać.



czelnośćwo zgodzi się na krematorium?

- Nie nie będzie się robiło bez wiedzy mieszkańców. Przeprowadzimy badania opinii społecznej. Dzisiejsze krematoria są wyposażone w sprzęt najwyższej jakości, krematoria nie rozprzestrzeniają dymu i zapachu - twierdzi mer Wilna. Imbrasas uważa także, że sąsiedztwo krematorium nie powinno przestraszyć okolicznych mieszkańców. Nikogo przecież nie zraża obecność kostnicy w wileńskim tzw. Miasteczku Północnym.

Kościół katolicki nie będzie się sprzeciwiał

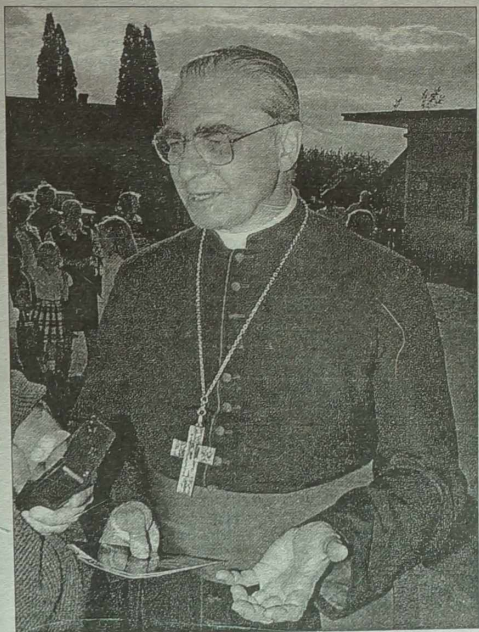
- Moim zdaniem, krematorium w Wilnie nie jest potrzebne - powiedział "Kurierowi Wileńskiemu" arcybiskup wileński Audrys Juozas Bačkis. W krajach, gdzie nie ma charakterystycznego dla religii katolickiej szacunku do ciała, jak to jest w Polsce czy na Litwie - owszem. My takiej tradycji nie mamy, i kremacja mogłaby obrazić uczucia religijne wiaryzących. Z zasady jednak, kościół katolic-



Urnę, podobno jak i groby, mogą kosztować różnie, cena tej na zdjęciu grubo przekracza tysiąc litów

ki nie jest przeciwko krematorium, jednak powinniśmy zachować szacunek do ciała, bowiem katolicy wierzą w zmartwychwstanie. Osobiście nie byłbym przeciw powstaniu w Wilnie krematorium, lepiej jednak, by go nie było - powiedział arcybiskup.

Sabina Kozłowska,
Paweł Kobak



Osobiście nie sprzeciwiałbym się powstaniu w Wilnie krematorium, jednak lepiej by było, żeby krematorium nie było - mówi arcybiskup wileński Audrys Bačkis

Peugeot 406 po wiosennym face liftingu

Wileńska prezentacja genewskiej premiery

Nieznośny, letni upał nie przeszkodził wileńskiej spółce "Zibintas" zaprezentować dwóch nowych modeli odnowionego peugeot 406 - limuzyny i kombi. Światowa premiera odmłodzonego peugeot nastąpiła przed trzema miesiącami na wiosennym salonie motoryzacyjnym w Genewie.

Zmiany w wyglądzie zewnętrzny są widoczne gołym okiem. Lekkie cięcia skalpela projektanta sprawiło, że francuski wóz nadal jedzie w nogę z czasem.

Agresywny i dostojny

W peugeocie 406 wydłużono i podwyższono maskę, która anonsuje moc silnika. Nowe reflektory głębiej się wcięły w "grill" - kratę chłodnicy, na której usadowiła się zwiększona sylwetka symbolu peugeot - lwa. Zderzaki upiękzono chromowanymi listkami, pod przednim zamontowano efektow-

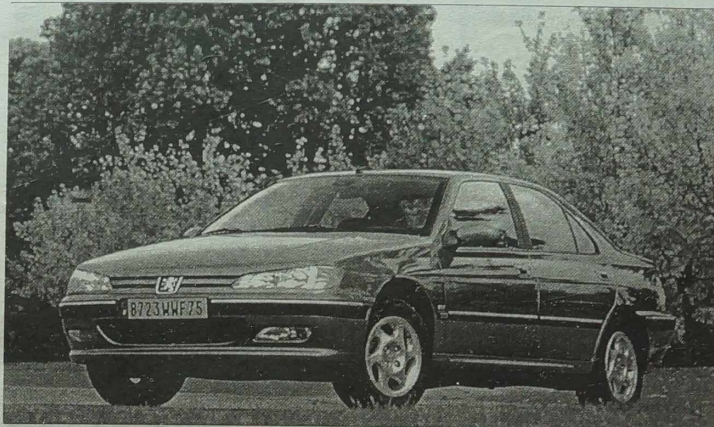
ny spoiler z parą przeciwmieglanych reflektorów. Forma pokrywy bagażnika została zaokrąglona. W salonie zamontowano bardziej ergonomiczne fotele, wzmocniono strukturę nadwozia dla zapewnienia większego bezpieczeństwa.

Nowe akcenty "starego" modelu robią swoje - auto wygląda groźniej, bardziej agresywnie, mimo to nie traci z "peżowskiej" dostojności.

Oszczędniejszy o 20 %

O bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów dbają elektroniczny "rozdzielnik" hamulcowy i poduszki powietrzne, których specjalne konstrukcje eliminują zranienie twarzy podczas ich otwarcia.

Konstruktorzy pomyśleli również o, modnym ostatnio, oszczędzaniu. Do tego służy nie tylko nowa "myśląca" automatyczna



Wygląda groźniej, bardziej agresywnie, mimo to nie stracił ze swej dostojności

Fot. producent

Dane techniczne peugeot 406 Hdi

Silnik.....	wysokoprężny z bezpośrednim wtryskiem paliwa
Pojemność skokowa.....	1997 ccm
Moc maksymalna.....	80 kW (110 KM) przy 4000 obr./min.
Maks. moment obrotowy.....	250 Nm przy 1750 obr./min.
Maks. szybkość.....	191 km/h (sedan), 185 km/h (kombi)
Rozpęd do 100 km/h.....	12,5 s
Skrzynia biegów.....	5-stopniowa mechaniczna
Średnie zużycie paliwa.....	5,5
Opony.....	195/65R 15H
Długość / szerokość / wysokość.....	4600/1765/1412

skrzynia biegów, ale też nowy wysokoprężny dwulitrowy silnik rodzaju Hdi o mocy 110 KM, który zużywa o 20 % mniej paliwa niż poprzednik.

"Podrasowane" 406-stki, w zależności od wyposażenia, kosztują: sedan - od 56326 Lt do 105 764 Lt, kombi - od 61 337 Lt do 109 846 Lt.

Do dnia dzisiejszego wyprodukowano 730 tys. wozów marki peugeot 406 - 54 % z silnikami benzynowymi, 46 % z dieslowymi. 70 % samochodów eksportuje się do 140 państw świata. Udział na rynku

francuskim w 1998 r. (wliczając wszystkie marki) stanowił 3,7 %, w tym udział w segmencie klasy średniej - 21,2 %.

O dilerze

Vytautas Judzentavičius, dyrektor generalny spółki, opowiedział o drodze do sukcesu.

Od 1995 roku spółka "Zibintas" jest oficjalnym przedstawicielem "Peugeot" na Litwie. Z informacji "Auto tyrimai" wynika, że udział w rynku sprzedaży nowych samocho-

dów wzrósł od 0,4 % w 1996 r. do 3,5 % w 1998 r. W roku ubiegłym sprzedano 233 samochody, co uplasowało "Zibintas" na 7 miejscu.

Najlepsze wyniki osiągnięto w kategorii samochodów dostawczych: Boxer (110 sprzedanych samochodów) i Partner (50) zajęły trzecie miejsca w swoich klasach.

W maju roku bieżącego diler "Peugeot" sprzedał 38 samochodów, co stanowi 6 % rynku. W ciągu 5 miesięcy zostało sprzedanych 113 wozów, co stanowi 5,1 % rynku.

Aleksander Borowik

Nowy system pozwoli zaoszczędzić do dwóch dni w miesiącu

Francuski sposób na korki

Co roku mieszkańcy regionu Ile-de-France w korkach drogowych "odsiadują" 80 mln godzin. Na ten rejon Francji przypada 80 % zatorów całego kraju. Posiadacze terminalu TM, produkowanego przez firmę "Sagem" za opłatę abonentową otrzymują prawo do korzystania z systemu "Visionot", który opracowała firma "Mediamobile" i ... mają kłopot z głową.

Informacja o korkach i parkingach

Nie, samochód nie będzie fruwał, ale dzięki temu systemowi będzie "wiedział" nie tylko o powstałych zatorach - korkach, wypadkach drogowych, pracach remontowych, ale też otrzyma radę, jak te przeszkody ominąć.

Do wyboru są trzy trasy: najszybsza, najprostsza i na życzenie. W samochodach renault megane scenic RDX już zamontowano terminal "Carminat" z kolorowym ekranem z ciekłymi kryształami, na którym, dzięki satelicie GPS, jest zaznaczone dokładne położenie samochodu w

danym momencie. "Carminat" informuje o liczbie wolnych miejsc na parkingach, najbliższych stacjach benzynowych.

5 tysięcy czujników

"Visionot" - to pierwszy w Europie pro-

październiku 1997 roku. System ten na razie obejmuje 4 tys. kilometrów dróg. Planuje się, że do 2000 roku "Visionot" swoim zasięgiem ogarnie całą Francję. Instytucje rządowe i samorządowe oraz merostwo Paryża przeznaczyły setki milionów franków na zamontowanie 5 tysięcy specjalnych czujników na podstawowych ulicach,

bile" opracowuje i koduje. Tu też trafia informacja od służb drogowych. Jest ona przekazywana poprzez radio z pomocą RDS (Radio Data System) na terminal abonentów.

40 % zysku jednorazowo

Podstawowy cel "Visionot'u" - to pomoc menedżerom, biznesmenom, taksówkarzom, kierowcom w wyścigu z czasem. Wykorzystanie tego systemu pozwala na zaoszczędzenie do 40 % czasu na jeden wypad. W ciągu miesiąca można w ten sposób zaoszczędzić do 2 dni. Im więcej użytkowników będzie uczestniczyło w tym programie, tym większa będzie jego efektywność. To pozwoli na znaczne zmniejszenie zużycia paliwa, a, co za tym idzie - zmniejszenie poziomu emisji gazów trujących do atmosfery.

Naukowcy doszli też do innego, całkiem nieoczekiwanego wniosku: samochód podenergowanego kierowcy zużywa o 20 % paliwa więcej niż samochód kierowcy w dobrym nastroju. To, że korki nikomu jeszcze szczęścia nie przyniosły, jest jasne jak słońce. Pozostaje więc tylko czekać na przybycie francuskiego "korkowego" zbawienia na Litwie.

Inf. własna

Daewoo w supermarketach

Koreański producent samochodów Daewoo będzie mógł sprzedawać nabitą w francuskich supermarketach Geant, ale jego dealerzy we Francji dostaną za to od niego odszkodowanie.

Inicjatywa Geant, który oferuje od sierpnia 30 tys. franków taniej niż u autoryzowanych dealerów, wywołała w pierwszej chwili gniewną reakcję CNPA, organizacji sprzedawców samochodów i innych zawodów związanych z tą gałęzią gospodarki. Także francuski przedstawiciel Daewoo zapowiedział wysłanie do supermarketów swoich adwokatów, żeby stwierdzić pochodzenie sprzedawanych samochodów.

Koreańczycy szybko doszli jednak z nimi do porozumienia. W publikowanym w piątek wspólnym komunikacie Daewoo zapowiada odszkodowanie dla salonów sprzedaży, a CNPA zaniechanie przygotowań do procesu. Obie strony odmówiły jednak ujawnienia wysokości tego odszkodowania.

Geant wystawia na sprzedaż na razie tylko 308 pojazdów - po trzy na sklep - kupionych od nieujawnionego pośrednika. Operacja ta przełamuje jednak monopol autoryzowanych dealerów na sprzedaż samochodów i zapowiada szybsze niż oczekiwano zmiany na rynku. Według francuskiego prawodawstwa, monopol salonów na sprzedaż samochodów ma zniknąć dopiero w 2002 r.

Magdalena Filipkowska (PAP)



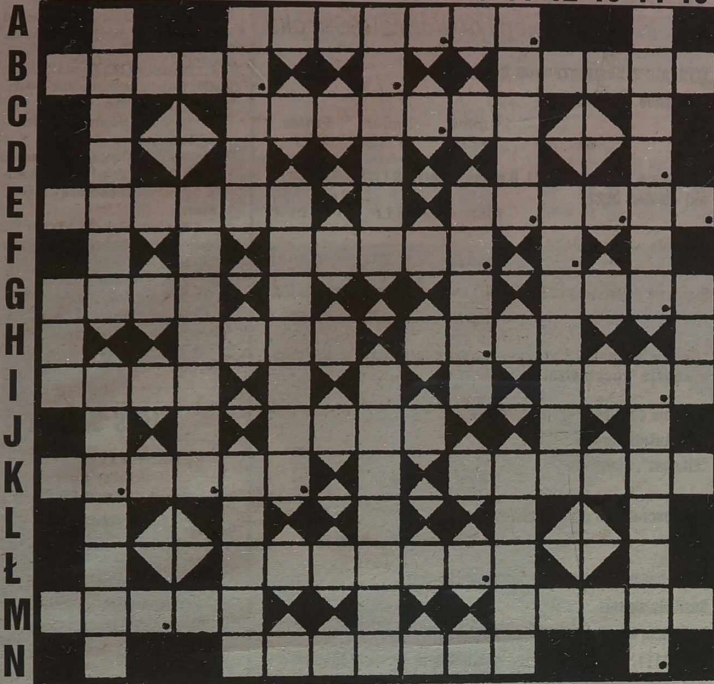
gram komputerowy, który przez 24 godziny na dobę udziela konkretnej informacji o ruchu drogowo-transportowym. Program pojawił się na rynku w

alejach i trasach. Podobne czujniki zostały umieszczone w 2 500 taksówkach Paryża. Z ich pomocą jest określana szybkość na ulicach, zatłoczenie, przepustowość. Otrzymana poprzez satelity GPS informacja "Mediamo-

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka geograficzna

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15



W pola oznaczone kropkami należy wpisać literę "a". W nawiasach podana jest pierwsza litera każdego wyrazu.

POZIOMO:

- A - miasto w Kenii, port nad Oceanem Indyjskim (M);
 - B - miasto we Włoszech w Ligurii (C); miasto w USA, stolica stanu Delaware (D);
 - C - miejscowość w rejonie święciańskim (C);
 - E - miasto powiatowe nad Wisłokiem (K); państwo w Ameryce (K);
 - F - miasto we wschodniej Turcji (C);
 - G - miasto obwodowe na Ukrainie (L); rzeka w byłej Jugosławii (I);
 - H - rzeka w północno-wschodniej Hiszpanii (E); miasto we Francji w ujęciu Sekwany (H);
 - I - rzeka na Białorusi (D); miasto w Szkocji (O);
 - J - rzeka w północnej Albanii (D);
 - K - republika w Ameryce Środkowej (P); miasto w północnych Włoszech (T);
 - L - masyw górski w Karpatach w Rumunii (R);
 - M - jezioro w północnej Finlandii (I); stolica państwa afrykańskiego (T);
 - N - jezioro w Pojezierzu Pomorskim w Polsce (M).
- PIONOWO:**
- 1 - wieś w województwie konińskim nad Wartą (L);
 - 2 - rzeka na Ukrainie (I); miasto w Wielkiej Brytanii nad Tamizą (R);

- 4 - państwo na Półwyspie Skandynawskim (S);
- 5 - miasto w USA nad rzeką Ocmulgee (M); jezioro lagunowe w Brazylii i Urugwaju (M);
- 6 - miasto w Macedonii (O);
- 8 - rzeka w Indonezji na wyspie Borneo (B); rzeka w Afganistanie (H);
- 10 - państwo w południowo-zachodniej Azji (K);
- 11 - rzeka w północnych Włoszech (A); czterokrotny prezydent Szwajcarii (W);
- 12 - stolica Kenii (N);
- 14 - miasto w Grecji Środkowej (L); państwo w Europie Środkowej (A);
- 15 - najdłuższa rzeka Europy Zachodniej (R).

po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać szyfr hasła: (A-7, K-2, F-9, I-14) - (E-8, H-7) (F-9, D-5, K-8, N-7) (I-4, I-3, N-8, G-3, H-11). Ułożył Antoni Bartosewicz

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 12 czerwca

Poziomo: rvetes, tuszczak, brzemie, plantator, nota, kant, taks, mech, kark, skok, park, ikębana, zaścianek, oberka, grubianin, "Avanti".
Pionowo: ebonit, abrakadabra, wrzątek, smak, tama, kilim, step, anons, puma, ikona, azot, elita, kompas, kwadrat, sadownictwo, kwadrat.
 Dodatkowe rozwiązanie - hasło:
Niech "Kurier" zawsze gości w Twoim domu.

sto bliźniąt" (W. Brytania, czarny humor) o 13.00, 15.00, 21.00. "Big Lebowski" (USA, czarny humor) o 17.00.

I sala - W ramach akcji: "Pożegnanie z ostatnią sowiecką salą": "Wesele w Malinówce" o 15.00, "Sherlock Holmes w XX wieku" o 17.30, "Dzielnictwo powozien" o 20.00, "Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" - 19.06 to 15.00, "Kobiecłaz" o 17.30, "Nie gwarantuje osobiste go bezpieczeństwa" o 20.00, "Strzeż się samochodu" - 20.06 to 15.00, "Idealny mąż" o 17.30, "Agonia" o 20.00.

VILNIUS (al. Giedymina Sa)
I sala - "Inna siostra" (USA, romantyczna komedia) 18-24.06 o 13.40, 18.40, 21:25-28.06 o 14.20, 21.30, "Portrait kobiety" (USA, melodramat) o 16.00, "Samolot więźniów" (USA, przygodowy) 25-28.06

o 16.40. "Dwulicowy" (USA) 25-28.06 o 19.00.

II sala - "Doberman" (Francja) 18-20.06 o 21.00; 21-24.06 o 14.30, 21.00. "Chochliki" (USA - Wielka Brytania, wesoła bajka dla rodziny) 18-20.06 o 14.30, 21.00. "Mafia" (USA) 25-27.06 o 16.20; 28.06 o 14.30, 16.20. "Idioi" (Dania) 25-28.06 o 18.15. "Mulan" (USA, dla dzieci) 25-27.06 o 14.30, "King Kong żyje" (USA) 18-24.06 o 16.30. "King Kong" (USA) 18-24.06 o 18.30, "Casanova" (Włochy) 25-28.06 o 20.30.

HELIOS (ul. Didziój 28)
I sala - "Madeline" (film dla całej rodziny) o 12.50, "Armageddon" (USA) o 14.30, 17.20, 20.10.

II sala - "Dokąd niosą sny" (USA, romantyczny dramat) o 12.30, 15.30. "Ocean uczuć" (USA) o 14.50, 18.50, 20.50.

HOROSKOP

KOZIOROŻEC. Pracujących w instytucjach państwowych czeka awans, natomiast wszystkich innych, urodzonych pod tym znakiem zodiaku - odroczynek za granicą albo podróż do dalekiego kraju w poszukiwaniu potrzebnych towarów. Początek letniego sezonu odczuwa się na całym świecie, i nawet starsi Koziorożcy nie ustąpią młodzieży i również ruszą w podróż.

WODNIK. Interesuje go tylko biznes. W następnym tygodniu będzie omawiany ważny projekt, należy do tego dobrze się przygotować. Otwarcie nowej filii spółki pomoże w wykonaniu umowy i osiągnięciu wysokiego zysku. Studenci, marzący o studiach za granicą, przede wszystkim będą musieli złożyć trudne egzaminy i tylko potem uzyskają prawo studiowania w prestiżowym college'u.

RYBY. Wpłyną na mieliznę, nie znajdując środków na rozwój biznesu. Bez pomocy specjalistów nie uda się wam wypłynąć w dal i zapewnić sukcesu w dziedzinie biznesu. Urzędników czeka praca dyplomatyczna za granicą, wszystkich innych - podróż do zamorskich uzdrowisk. Handlowcom uda się podpisać bardzo korzystną umowę. Planety są przychylne zwłaszcza Rybom obdarowanym zdolnościami twórczymi.

BARAN. W pierwszej połowie tygodnia podpiszecie ważną umowę. Planety pomogą wam w jak najszybszym uzyskaniu dywidendy. Ale później mogą być nieprzejrzyste. Partnerzy postanowią zrezygnować ze wspólnego biznesu, natomiast adresaci towarów, eksportowanych za granicę, uznajcie za niejakosioświe. Sami będziecie musieli rozwiązywać problemy finansowe.

BYK. Ci, którzy myślą tylko o karierze, zauważą coś, co natychmiast od podstaw zmieni całe ich życie. W takiej sytuacji musicie działać szybko i zdecydowanie. Ale nie śpieszcie z przyjęciem propozycji o wspólnym biznesie, którą może zgłosić przedstawiciel płci odmiennej. Tu przede wszystkim trzeba wszystko dobrze omówić, a dopiero potem decydować.

BLIŹNIĘTA. Nie trzeba się wtrącać w tok wydarzeń. Nie starajcie się zmienić tego, co jest przeczynione. Wtędy na sukces nie trzeba będzie długo czekać. Nie warto zbyt szybko spieszyc w pogoni za dobrobytem finansowym. Wyniki będą odwrotne. Zakochana skrycie w was osoba postanowi odsonić swoje gorące uczucia.

RAK. Będzie miał problemy w stosunkach z organizacjami państwowymi lub biurokratami. Potrzebna będzie pomoc wpływowej osoby, aby przezwyciężyć wszystkie trudności i osiągnąć nakreślone cele. Załatwiając sprawy biznesu, długo pozostaniecie poza domem. I to na pewno nie ucieszy waszych bliskich. Z tej przyczyny na jakiś czas trzeba zapomnieć o życiu osobistym.

LEW. Pracującym w instytucjach państwowych zostanie powierzone ważne zadanie. Planety gwarantują, że pomyślnie je wykonacie. Będziecie się spodziewali wysokiego wynagrodzenia za swoją pracę, a jednak zostanieie rozczarowani. Biznesmeni będą mieli kłopoty z księgowością. Nie wszystko dobrze ułoży się w rodzinie, zawini tu pewna bliska osoba, knująca intrzygi.

PANNA. W następnym tygodniu zawrze umowę, która pozwoli otrzymać wysokie dywidendy i zadziwić korzystnie wizerunek. Urzędnicy państwowi otrzymają pożyczkę na kupno domu. Niektórzy urodzeni pod tym znakiem będą mieli okazję wyjechać za granicę i uczestniczyć w międzynarodowym seminarium lub konferencji. Szerokie uznanie uzyskają wasze prace malarskie, dzieła literackie i publikacje w gazetach.

WAGA. Ci, co służą bożkowi handlu Merkurem, znajdą wyjście z zawiłej sytuacji. Otrzymają środki, z którymi można rozpocząć nowe życie w dziedzinie biznesu. Podjęcie ważnej decyzji dotyczącej stosunków z partnerami. Samemu najlepiej jest na razie pozostać w cieniu i nie afiszować zbytino swoich ambicji.

SKORPION. Ci, co należą do świata sztuki, osiągną bardzo dużo. Wasze utwory literackie lub inne wstawiają wasze imię. Teraz jest najodpowiedniejszy czas, aby rozpocząć nowe projekty w biznesie, toteż korzystajcie z możliwości. Nie rezygnujcie z propozycji zmiany pracy. Tylko od razu posłuchajcie rady zaufanego przyjaciela, z którym nie boicie się być szczerym. O wszystkich wydarzeniach informujcie członków swojej rodziny.

STRZELEC. Musi się postarać, by zachować swoje pozycje w dziedzinie biznesu, które postanowił osłabić wrogo usposobiony partner. Od wpływu fałszywej osoby musicie chronić członków swojej rodziny, wśród których nieprzychylnie szuka spojniszków. W takiej sytuacji, będziecie musieli przypomnieć rady, na które wcześniej nie zwracaliście uwagi.

KINA
19-25 czerwca

LIETUWA (ul. Pyłimo 17)
 Wielka sala - "Szczekaj, wyj, albo krzycz" (W. Brytania) o 13.45 i 17.45. "Gry erotyczne" (USA) o 15.45, 19.45. "O wszystkim decydują pieniądze" (USA, komedia) o 12.00, 21.45.
 Sala 88 - "Życie jest piękne" (Włochy) do 23.06 o 14.00, 18.15; 24.06 o 14.00. "Jeszcze nie całowana" (USA, komedia) o 18.06-23.06 o 12.00, 16.15, 20.30; 24.06 o 12.00.
SKALVIJA (ul. Gosztauto 2/15)
I sala - "Fotograf Pecker" (USA, komedia dla dzieci i całej rodziny) o 11.30. "Skradzione piękno" (W. Brytania-Francja-Włochy, dramat miłosny) o 15.00, 19.00. "Mia-

Deszcze, ale nadal ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, możliwe burze. Wiatr zmienny, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 20-25 stopni.

W Wilnie przelotny deszcz. Temperatura w nocy 15-17, w dzień 25-27 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady deszczu z burzami. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 20-25 stopni ciepła.

**Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych
oraz****„Ojcowie chrzestni” dziesięciu poprzednich zlotów**

uprzejmie zapraszają na XI Złot Turystyczny Polaków na Litwie, który odbędzie się w dniach 25-27 czerwca 1999 r. w miejscowości Preny, gmina maguńska, rejon święciański nad jeziorem Karockim (Kario).

Najdogodniejszy dojazd – od strony Podbrodzia.

Na Złot są zapraszane wyłącznie drużyny zorganizowane (skład drużyny: 4 panie i 4 panowie).

Osoby niepełnoletnie muszą być w towarzystwie opiekuna.

Przypominamy, że każda drużyna powinna posiadać niezbędny sprzęt turystyczny (w tym kompas) oraz prowiant. Ponadto, każda drużyna powinna przedstawić organizatorom Złotu, po przybyciu na miejsce, listę uczestników z zaświadczeniem lekarskim.

W związku z tym, że Złot będzie odbywał się w strefie przygranicznej, należy obowiązkowo mieć ze sobą dowody osobiste.

Szczegółowych informacji udziela się pod numerami telefonu: 8 299 10943, 22 69 64; od poniedziałku – 542 589

**Szkola im. A. Karsawina
zaprasza dzieci****do pierwszej i zerowej klasy**

ze wzmocnionym nauczaniem języka litewskiego i angielskiego.

Pracują logopeda i psycholog.

Są kółka: dramatyczne i choreograficzne, studio malarskie, sekcje sportowe. W szkole jest klasa komputerowa.

Vilnius, ul. Justiniškių 43, tel. 41 02 03.

DROBNE

Możliwość dodatkowych

dobrych zarobków.

Vilnius, tel. 25-14-53.

(Zam. 239)

Doświadczona kobieta

poszukuje pracy przy dziecku.

Vilnius, tel. 70-42-33 (od

godz. 18.00).

Sprzedaję dobrą krowę.

Vilnius, tel. 58-81-23.

(Zam. 241)

Urządzenia gazowe dla

wszystkich samochodów. Montowanie

i remont. Gwarancja

- 1 rok.

Zaułek Viršuliškių 78, Vil-

nius tel./fax (22) 400050.

(Zam. 236)

Tanio sprzedam: plug trak-

toryowy, rozdrabniarkę, konną

kopaczkę ziemniaczaną.

Vilnius, tel. 46-15-50, wie-

czorem.

(Zam. 233)

Okres nauki
1999-2003
kierunki: -Prawo
przedsiębiorczości
-Język angielski

Przyjmuje Wyższa Szkoła

Przedsiębiorczości

Daugvilienė

(Licencja nr.23/530)

Są wydziały dzienne,

wieczorne i zaoczne.

Egzaminów wstępnych

nie ma. Nauka płatna.

Dokumenty przyjmowane

są pod adresem:

Parmenkalnio 11-301

Vilnius, 2600,

tel.62-46-97,

8-287-29045



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na sierpień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies. 19 Lt	3 mies. 57 Lt	5 mies. 95 Lt
------------------	------------------	------------------

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkalców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	80 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	19,50 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	19,50 Lt
---------	----------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	75 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc – 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

(Dodatkowa informacja – tel. 42-72-78)

**Opony samochodowe, rowerowe i inne
części samochodowe**

UAB

DEMONTA

Montowanie, wyważanie i
naprawa opon do
mikroautobusów
i samochodów
osobowych.

Wymiana olejów.



Pramonės 97, Nова Wilnia tel.: 67 25 03

9-18 9-15

Niedrogo sprzedam: żelazne młoty, siekiery, łańcuchy, 4 płyty różnych rozmiarów z fajerkami, 4 składane drewniane drabiny różnej długości, buty robocze.

Deski (5 m²) przydatne na budowę składu, werandy. Cena 650 Lt.

Cały komplet do centralnego ogrzewania, 7 kaloryferów żeliwnych, kocioł, płytę, rury.

Proszę zwracać się tylko do 1 lipca.

Vilnius, Miškių 63 (obok palacu wystaw EKSP0)

(Zam. 240)

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”

Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny

Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier_w@post.50.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),

dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),

zastępca redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04),

Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Mak-

kianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64),

gospodarka - Julita Tryk (tel. 42-79-68),

życie wsi, ekologia - Danuta Darniū-

skaitė (tel. 42-79-68), stolica - Helena

Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo -

(tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Hal-

ina Jotkaičio (tel. 42-79-68), literatura i szt-

ka - Alvida Bajor (tel. 42-79-64), praworząd-

ność - Irena Litvin (tel. 42-79-64), zdrowie -

Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzi-

żony - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),

sport - Andrzej Ratiwicz (tel. 42-78-63), fo-

toropreter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63),

komercyjny - Danusius Giuszcia (tel. 42-78-70),

redakcja i kopertarka - (tel. 42-59-63),

rejon sołeczni - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780),

rejon trockli - Danuta Raczyn-

ska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Pol-

sce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963

Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewa-

ko@polbox.com

Dyż. redaktor Aleksander BOROWIK

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie**

o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz

i falach średnich 612 KHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)